

*Magdalena Grzyb, Ewa Habzda-Siwek ■*

## PŁEĆ A PRZESTĘPCZOŚĆ. O PROBLEMIE DYSPROPORCJI PŁCI WŚRÓD SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW Z UŻYCIEM PRZEMOCY

### Wprowadzenie

Problematyka zróżnicowanego udziału kobiet i mężczyzn wśród sprawców przestępstw od lat znajduje się w obrębie zainteresowania kryminologii. W opracowaniach dotyczących tego problemu dominują zasadniczo dwa wątki – opisowy i eksplanacyjny. Punktem wyjścia analiz powstających w oparciu o dostępne dane dotyczące rozmiarów i struktury przestępczości jest spostrzeżenie, że w oficjalnych statystykach przestępczości mężczyźni stanowią znaczącą większość, a wręcz są nadreprezentowani wśród sprawców przestępstw. Prawidłowość ta jest odnotowywana w zasadzie pod każdą szerokością geograficzną. W literaturze anglojęzycznej problem ten, określany mianem *gender gap in crime* oznacza nierówną proporcję między kobietami a mężczyznami wśród sprawców przestępstw, odzwierciedlaną w statystykach kryminalnych. Próbuje się przy tym analizować (opisywać, interpretować, wyjaśniać i prognozować) te prawidłowości w odniesieniu do poszczególnych grup przestępstw, takich jak przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu czy też przeciwko mieniu.

Problem tej dysproporcji jest często analizowany na przykładzie przestępstw popełnianych z użyciem przemocy ze względu na wagę tych przestępstw i ich charakter, wymagający zazwyczaj użycia siły fizycznej wobec innych osób. Z tego względu powszechnie uważa się, że to właśnie mężczyźni są predestynowani do popełniania takich przestępstw, a dodatkowym czynnikiem (poza biologicznym

wyposażeniem przez naturę) są względy kulturowe, związane z tradycyjnie pełnionymi przez mężczyzn rolami społecznymi, sprzyjającymi ujawnianiu przez nich potencjału siły i kulturowo zdefiniowanej męskości. Odwracając problem, wikłanie się kobiet w przestępstwa z użyciem przemocy jest traktowane jako „obce” zarówno ze względu na biologiczne właściwości kobiety, wśród których najważniejsze jest spełnienie prokreacyjnej i macierzyńskiej funkcji, jak i tradycyjnie przypisaną rolę „słabszej płci”, opiekunki i strażniczki domowego ogniska. W rozważaniach nad zróżnicowanym udziałem kobiet i mężczyzn w popełnianiu przestępstw próbuje się w związku z tym wyjaśniać obserwowane prawidłowości, interpretować je i wskazywać kierunek, w jakim w przyszłości może ewoluować zjawisko przestępczości opisywane przez pryzmat płci sprawcy.

W niniejszym opracowaniu postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jak duża jest dysproporcja pomiędzy kobietami i mężczyznami jako sprawcami wybranych przestępstw z użyciem przemocy, czy jest ona zmienna w czasie i jak wyjaśnić ewentualne zmiany w rozmiarach tej dysproporcji, odzwierciedlane w oficjalnych statystykach. Na podstawie ogólnodostępnych statystyk policyjnych zaprezentowane i zanalizowane zostaną dane z lat 1992-2011, dotyczące osób podejrzanych o następujące przestępstwa: zabójstwo (art. 148 k.k.), spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo naruszenia czynności ciała lub rozstroju zdrowia (art. 156 k.k. i 157 k.k.), udział w bójce lub pobiciu (art. 158 k.k. i art. 159 k.k.) oraz tzw. przestępstwa rozbójnicze (art. 280 k.k., 281 k.k. i art. 282 k.k.). Prezentacja danych ma służyć m.in. ustaleniu, czy dysproporcja płci wśród sprawców wybranych przestępstw w Polsce ulega zmianom (zmniejszeniu), jak to ma miejsce w krajach zachodnich. Wyniki dotychczasowych badań, prowadzonych zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, pokazują bowiem, że od kilku dekad dysproporcja ta ulega zmniejszeniu i coraz więcej kobiet jest identyfikowanych jako sprawczynie takich czynów (*violent crimes*)<sup>1</sup>. Wskazuje się na przy tym na dwie hipotezy wyjaśniające taką tendencję. Pierwsza hipoteza, która może być określona jako hipoteza zmiany zachowania (*Behaviour Change Hypothesis*), akcentuje fakt, że na przestrzeni ostatnich dekad kobiety stały się bardziej aktywne społecznie i upodabniają się w swych zachowaniach do mężczyzn, co przekłada się na ich większą skłonność do zachowań agresywnych i znajduje odzwierciedlenie również w statystykach kryminalnych. Ta hipoteza miałaby zatem opisywać rzeczywistą zmianę w zachowaniu kobiet i ewolucję ról związanych z płcią. Według drugiej hipotezy wyjaśniającej, którą można

<sup>1</sup> D. Steffensmeier, H. Zhong, J. Ackerman, J. Schwartz, S. Agha, *Gender Gap Trends for Violent Crimes, 1980-2003. A UCR- NCVS Comparison*, „Feminist Criminology”, January 2006, tom 1, nr 1, s. 72-98; podobne zależności odnotowywane są m.in. w Kanadzie, zob. R. Kong, K. AuCoin, *Female Offenders in Canada*, Canadian Centre for Justice Statistics, na stronie: <http://www.statcan.gc.ca/pub/85-002-x/85-002-x2008001-eng.pdf>.

nazwać hipotezą zmiany polityki działania (*Policy Change Hypothesis*), owa zauważalna zmiana nie tyle wynika z przejmowania męskich wzorów zachowania przez kobiety, ale z faktu zmiany postaw wobec przemocy i nacisku na reagowanie przez organy ścigania na każde, nawet najmniejsze przejawy przemocy bez względu na płeć i wiek sprawcy.

Analiza danych dotyczących Polski zostanie poprzedzona krótkim przeglądem koncepcji kryminologicznych odnoszących się do relacji płci i przestępczości pod kątem ich możliwości wyjaśniających ilościowe i jakościowe zróżnicowanie aktywności przestępczej kobiet i mężczyzn.

## Płeć a przestępczość. Wybrane teorie kryminologiczne

W literaturze kryminologicznej relacje między płcią a zjawiskiem przestępczości analizuje się w trzech kontekstach: łamania prawa, czyli istnienia różnic płciowych wśród sprawców przestępstw, wiktylizacji, czyli podatności na zostanie ofiarą przestępstwa oraz kryminalizacji faktycznej, czyli zróżnicowanej reakcji systemu sprawiedliwości karnej w zależności od płci sprawcy<sup>2</sup>. Jedną z podstawowych i niezaprzeczalnych prawidłowości kryminologicznych jest ta, że kobiety popełniają mniej przestępstw niż mężczyźni. Nierówny (mniejszy) udział kobiet wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy jest przedmiotem badań nie tylko kryminologów. Również psychologowie i biolodzy ewolucyjni próbowali wyjaśnić różnice między płciami w skłonnościach do zachowań agresywnych.

Psychologowie ewolucyjni ustalili, że potencjał agresji jest równy u kobiet i u mężczyzn, aczkolwiek zasadniczo samice prawie wszystkich gatunków naczelnych są mniej skłonne do okazywania agresji niż samce. Z ewolucyjnego punktu widzenia agresja jest bardziej opłacalną strategią dla samców. Samice wielu gatunków, jako te, które inwestują znacznie więcej w opiekę nad potomstwem, nie podejmują zachowań, które mogłyby doprowadzić do utraty życia lub zranienia, albowiem to zmniejszyłoby szanse potomstwa na przetrwanie. Źródłem powstrzymywania się kobiet od bezpośredniej agresji, które wykształciło się w toku ewolucji, jest znaczenie przetrwania matki. Emocjami bezpośrednio związanymi z zachowaniami agresywnymi, doświadczanymi przez obie płcie, są gniew i strach, przy czym ten pierwszy prowadzi do wyzwolenia agresji, ten drugi zaś działa jako jej hamulec. Mężczyźni i kobiety w równym stopniu doświadczają gniewu, aczkolwiek

<sup>2</sup> Zob. J. Błachut, *Płeć a przestępczość*, w: J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości, Księga ku czci Prof. T. Hanauska*, Kraków 2001, s. 163 oraz R. Gartner, *Sex, Gender and Crime*, w: M. Tonry (red.), *The Oxford Handbook of Crime and Criminal Justice*, Oxford University Press, 2011, s. 1-65, publikacja online [www. Oxfordhandbooks.com](http://www.Oxfordhandbooks.com), 2013.

badania pokazały, że małe dziewczynki (w wieku 2 do 5 lat) wyrażają uczucia strachu wcześniej niż chłopcy, zaś dorosłe kobiety doświadczają strachu bardziej intensywnie niż mężczyźni. W konsekwencji oznacza to, że dziewczynki wcześniej uczą się kontrolować swoje zachowanie i są bardziej podatne na kontrolę ze strony rodziców. Innym czynnikiem, który prowadzi do zachowań agresywnych, jest impulsywność czyli chwilowa utrata samokontroli i uleganie odruchom. Impulsywność może wynikać z nadmiernego pociągu do „nagrody” lub niedostatecznej świadomości kary. Podobnie jak gniew nie jest zróżnicowana płciowo, aczkolwiek kobiety mają większą świadomość kary i są mniej skłonne do ryzyka, co w efekcie oznacza, że w mniejszym stopniu ulegają agresywnym impulsom niż mężczyźni. Z drugiej jednak strony kobiety w większym stopniu niż mężczyźni stosują agresję pośrednią, która nie wymaga konfrontacji twarzą w twarz i nie prowadzi do fizycznych obrażeń (obmowa, plotka, oczernianie etc.). Różnice między płciami są istotne dla ryzykownych i bezpośrednich form agresji, które najczęściej kwalifikują się jako czyny z użyciem przemocy. Kobiety zdecydowanie rzadziej niż mężczyźni uciekają się do agresji bezpośredniej, a jeśli już, są to łżejsze jej formy i mniej groźne dla życia czy zdrowia, co wynika z mocniej doświadczanych uczuć strachu i ich niechęci do narażania się na fizyczne niebezpieczeństwo<sup>3</sup>.

Na polu kryminologii, badacze zajmujący się dysproporcją udziału kobiet wśród sprawców przestępstw skupiają się głównie na dwóch aspektach tego problemu. Po pierwsze, próbują odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kobiety popełniają mniej przestępstw niż mężczyźni, czyli koncentrują się na samym fakcie dysproporcji płci. Po drugie, starają się wyjaśnić i zinterpretować ewentualne zmiany tej dysproporcji w czasie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przez długi czas kryminologia rozwijała się nie poświęcając wiele uwagi kobietom. Była to nauka tworzona przez mężczyzn i skupiona wokół przestępczości mężczyzn, zaś płć nie była traktowana jako istotna zmienna, różnicująca zjawisko przestępczości. Główne teorie przestępczości rozwinęły się wokół przestępczości mężczyzn, wyjaśniały przyczyny zachowań przestępczych w świecie mężczyzn z pominięciem przestępczości kobiet i traktując ją co najwyżej jako analogiczną do przestępczości mężczyzn<sup>4</sup>. Tradycyjne

<sup>3</sup> Zob. A. Campbell, C. Cross, *Women and Aggression*, w: T.K. Shackelford, V.A. Weekes-Shackelford (red.), *The Oxford Handbook on Evolutionary Perspectives on Violence, Homicide, and War*, Oxford University Press 2012 oraz A. Campbell, *Sex Differences in Aggression*, w: L. Barrett, R. Dunbar, *The Oxford Handbook of Evolutionary Psychology*, Oxford University Press 2007.

<sup>4</sup> Por. J. Błachut, *Płć a przestępczość*, w: J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz (red.), *Nauka wobec przestępczości, Księga ku czci Prof. T. Hanauska*, Kraków 2001, s. 166 i n.; K. Biel, *Przestępczość dziewcząt. Rodzaje i uwarunkowania*, Kraków 2009, s. 79 oraz S. De Coster, K. Heimer, S.R. Cumley, *Gender and Theories of Delinquency*, w: F.T. Cullen, P. Wilcox (red.), *The Oxford Handbook of Criminological Theory*, Oxford University Press 2012, s. 1-3.

teorie przestępczości były pomyślane jako neutralne płciowo i nie uwzględniały płci społeczno-kulturowej jako istotnej zmiennej kształtującej zjawisko przestępczości. Twórcy tych teorii zakładali, że opisywane przez nich zmienne i procesy socjopsychologiczne wpływają w równym stopniu na przestępczość kobiet jak i mężczyzn. Jednakże z czasem badacze uświadomili sobie, że płeć społeczno-kulturowa wpływa na kształt tych procesów oraz pozwala zrozumieć różnice w przestępczości kobiet i mężczyzn. Dopiero pojawienie się kryminologii feministycznej w latach siedemdziesiątych XX wieku wprowadziło nową perspektywę do tradycyjnych teorii kryminologicznych w sensie analizy istniejących stosunków władzy i podporządkowania między płciami, różnic w wychowaniu i socjalizacji chłopców i dziewcząt oraz definicji kulturowych płci w patriarchalnym społeczeństwie, które wpływają na socjopsychologiczne procesy leżące u podłoża przestępczości.

Pierwsze teorie kryminologiczne, odnoszące się do przestępczości kobiet, które dzisiaj mają wartość głównie historyczną, tłumaczyły ją czynnikami biologicznymi, psychologicznymi lub seksualnymi (np. C. Lombroso, W. I. Thomson, Z. Freud, G. Konopka). Starły się zidentyfikować jeden czynnik lub cechę, która odróżnia kobiety skłonne do zachowań przestępczych od kobiet, które takich zachowań nie podejmują, ignorując lub lekceważąc przy tym czynniki natury kulturowo-społecznej, takie jak odpowiednia socjalizacja<sup>5</sup>. Skupiały się też zwykle tylko na jednej kategorii przestępczości kobiet, np. seksualnej, pomijając inne jej rodzaje. Dopiero w drugiej połowie XX w. nastąpił wzrost zainteresowania przestępczością kobiet na gruncie teorii socjologicznych, między innymi w ramach teorii kontroli i teorii napięcia.

Teorie kontroli mają swoje źródła w pracach Emila Durkheima, który dostrzegł w istniejących więziach społecznych czynnik hamujący lub popychający jednostki do przestępstwa. W XX w. teorię kontroli rozwinął Travis Hirschi. Zaproponowana przez niego teoria więzi społecznych zakłada, że ludzie mają skłonność do angażowania się w zachowania przestępcze, jeśli nie istnieją więzi społeczne, które działają na nich hamująco<sup>6</sup>. Badania wskazują, że kobiety są socjalizowane w sposób bardziej relacyjny, skoncentrowany na budowaniu i podtrzymywaniu więzi i relacji, niż mężczyźni, a to prowadzi do konstatacji, że płeć społeczno-kulturowa wpływa na kształt więzi społecznych, warunkujących przestępczość.

<sup>5</sup> Przegląd i omówienie wspomnianych teorii: D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość kobiet i dziewcząt – wybrane teorie kryminologiczne*, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008, tom XXIX-XXX, s. 239-252; zob. także: K. Biel, *Przestępczość...*, s. 79-123.

<sup>6</sup> T. Hirschi, *Causes of Delinquency*, Berkeley, Los Angeles 1969; M.R. Gottfredson, T. Hirschi, *A General Theory of Crime*, Stanford, CA: Stanford University Press, 1990; por. S. De Coster, K. Heimer, S.R. Cumley, *Gender and Theories of Delinquency*, w: F.T. Cullen, P. Wilcox (red.), *The Oxford Handbook of Criminological Theory*, Oxford University Press 2012, s. 3-6.

Rozwijając swoją teorię T. Hirschi, wraz z Michaeliem Gottfredsonem, opracował ogólną teorię przestępczości, której kluczowym pojęciem jest samokontrola. W tej teorii autorzy utrzymują, że niska samokontrola, objawiająca się impulsywnością, szukaniem wrażeń i nieumiejętnością odraczania gratyfikacji, jest głównym predykatorem przestępczości. Właściwe wychowanie, obejmujące nadzór i kontrolę zachowania dzieci, identyfikowanie i karanie złego zachowania, prowadzi do wykształcenia w jednostce samokontroli, która jest kluczowa w powstrzymywaniu się od zachowań przestępczych. Niewłaściwe wychowanie i kontrola rodzicielska prowadzą natomiast do niskiej samokontroli. Samokontrola jest w zamyśle autorów koncepcją neutralną płciowo, a dysproporcja płci wśród przestępców wynika z faktu, że kobiety nabywają wyższy stopień samokontroli w wyniku większej kontroli rodzicielskiej, jakiej są poddawane dziewczynki, zwłaszcza w rodzinach patriarchalnych.

Zwrócić można również uwagę na inną koncepcję wyrosłą na gruncie teorii kontroli, a mianowicie na teorię władzy-kontroli Johna Hagana, która tłumaczy różnice w skłonnościach do zachowań przestępczych u chłopców i dziewcząt zróżnicowaną kontrolą wobec synów i córek poprzez więzi emocjonalne i nadzór w zależności od stosunków władzy między rodzicami i statusem społeczno-ekonomicznym rodziny. Istotą tej teorii jest założenie, że pozycja zawodowa rodziców przekłada się na ich pozycję w domu. Mężowie, którzy piastują kierownicze stanowiska w pracy i mają wyższą pozycję zawodową niż ich żony, w domu również dzierżą władzę, tworząc patriarchalną rodzinę. Im pozycja zawodowa małżonków bardziej równoważna, tym rodzina mniej patriarchalna, a bardziej partnerska, kontrola nad córkami mniej restrykcyjna i tym większe prawdopodobieństwo zaangażowania dziewcząt z takich rodzin w działalność przestępczą. Zatem płeć dziecka determinuje proces jego socjalizacji poprzez zakres i siłę stosowanej kontroli. Badania empiryczne Hagana i jego zespołu w zasadzie potwierdzają hipotezę, że dysproporcja między płciami w aktywności kryminalnej jest większa wśród rodzin patriarchalnych i mniejsza u rodzin bardziej partnerskich<sup>7</sup>.

W ostatnich latach rozwijana jest również tzw. ogólna teoria napięcia (*General Strain Theory*) Roberta Agnewa, która zakłada, że zachowania przestępne są wynikiem negatywnych stanów afektywnych czyli napięć, jakich doświadczają jednostki. Teoria ta jest w istocie teorią socjopsychologiczną i znacznie wykracza poza klasyczne teorie napięcia. Napięcia, czyli porażki w osiągnięciu celów, generują negatywne emocje, jak gniew czy depresja, które prowadzą do przestępczości. Agnew

<sup>7</sup> J. Hagan, *Modern Criminology, Crime, Criminal Behaviour and Its Control*, MacGraw-Hill, New York 1989; J. Hagan, J. Simpson, A. Gillis, *Class in the Household: A Power-Control Theory and Delinquency*, „American Journal Sociology” 1987, nr 92, s. 788-816; zob. także J. Błachut, *Płeć a przestępczość*, s. 167 oraz S. de Coster et al., *Gender and Theories...*, s. 6-8.

wyróżnił trzy główne typy napięć: a) napięcie jako rezultat niepowodzeń w osiągnięciu pozytywnie wartościowanych celów (pieniądze, status, szacunek, autonomia), b) napięcie jako rezultat pozbawienia pozytywnie ocenianej stymulacji (śmierć kogoś bliskiego, zerwanie relacji lub pozbawienie cennego przedmiotu), c) napięcie jako wynik prezentacji negatywnych bodźców (wykorzystywanie w dzieciństwie, złe relacje z rodzicami, nauczycielami, bezdomność, złe relacje z rówieśnikami). Autor precyzuje, że przeżywane napięcia będą z większym prawdopodobieństwem prowadzić do zachowań przestępnych, gdy towarzyszy im poczucie niesprawiedliwości, niski poziom kontroli społecznej, mają duże natężenie i wywierają presję. Wtedy to stanowią bodziec do podjęcia aktywności kryminalnej. Warto wspomnieć, że Agnew opracował swoją koncepcję czerpiąc z dotychczasowego dorobku socjologicznego oraz obserwując zachowania młodzieży i badając, jakie czynniki popychają młodych ludzi do zachowań przestępnych.

Z punktu widzenia naszych rozważań podkreślić należy te wątki ogólnej teorii napięcia, które mogą posłużyć do wyjaśnienia różnic w angażowaniu się w zachowania przestępne przez kobiety i mężczyzn. Wyjściowe założenia omawianej teorii zostały wykorzystane i rozwinięte przez Roberta Agnew i Lisę Broidy do wyjaśnienia różnic między płciami we wzorcach podejmowania aktywności przestępczej<sup>8</sup>. Według autorów kobiety doświadczają różnych typów napięć, na które reagują emocjonalnie inaczej niż mężczyźni. Kobiety i mężczyźni doświadczają przy tym innego rodzaju napięć, a napięcia typowe dla mężczyzn bardziej skłaniają do zachowań przestępczych. Jest bardziej prawdopodobne, że reakcją mężczyzn na jakiś negatywny stan afektywny będzie czyn przeciwko mieniu lub z użyciem przemocy, co jest rezultatem różnic między płciami w radzeniu sobie z napięciami a także w doświadczanym wsparciu i kontroli społecznej. W odniesieniu do pozytywnie wartościowanych celów, dla kobiet, z racji ich socjalizacji i pozycji w społeczeństwie, liczą się przede wszystkim osiągnięcie i utrzymanie bliskich relacji interpersonalnych oraz bezpieczeństwo finansowe (a nie sukces). Nadszarpnięcie więzi oraz niemożność utrzymania rodziny (zmiany na rynku pracy, wzrost liczby rozwodów powiększający liczbę kobiet samotnie wychowujących dzieci) mogą prowadzić kobiety na drogę przestępczą. Pozbawieniem pozytywnie ocenianej stymulacji może natomiast być utrata członka rodziny, przyjaciela lub rozstanie z partnerem. Ponadto, bodźcami negatywnymi mogą być różne formy wykorzystywania przez bliskich (emocjonalne, seksualne, fizyczne) lub inne formy negatywnego traktowania, również te związane z nierównym obciążeniem obowiązkami domowymi,

<sup>8</sup> R. Agnew, L. Broidy, *Gender and Crime: A General Strain Theory Perspective*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 1997, nr 3, s. 275-306; zob. ponadto K. Biel, *Przestępczość...*, s. 161 i n., na stronie: <http://jrc.sagepub.com/cgi/content/abstract/34/3/275>.

co niektóre kobiety mogą postrzegać jako niesprawiedliwe. Rekapituluując, ogólna teoria napięcia Agnew zakłada, że doświadczane przez kobiety napięcia w różnych sferach życia społecznego i wynikająca z nich frustracja mogą być istotnym czynnikiem w wywoływaniu negatywnych emocji prowadzących do zachowań przestępnych.

Wspomnieć należy również o teoriach zróżnicowanych ról społecznych (*gender roles*), które opierają się na założeniu, że zachowanie kobiet i mniejsza skłonność do zachowań przestępnych jest rezultatem ich odmiennej od mężczyzn socjalizacji<sup>9</sup>. Jednym słowem socjalizacja kobiet, czyli społeczno-kulturowy wymiar płci, prowadzi do większego przestrzegania porządku prawnego niż socjalizacja mężczyzn, która z kolei skłania do łamania prawa. Cechy tradycyjnie kojarzone z męskością, jak agresja, niezależność, obiektywność, dominacja, rywalizacja i wiara w siebie są jednocześnie cechami, które mogą prowadzić do naruszania porządku prawnego. Natomiast cechy tradycyjnie kojarzone z kobiecością, jak uległość, pasywność, uczuciowość, troska o innych, skłaniają do przestrzegania istniejącego porządku.

James W. Messerschmidt, twórca teorii patriarchalnego społeczeństwa, wychodzi z założenia, że płeć społeczno-kulturowa ma fundamentalne znaczenie dla kształtu społeczeństwa, jak również dla wyjaśnienia przestępczości kobiet i mężczyzn<sup>10</sup>. Płeć, jego zdaniem, różnicuje strukturę społeczną, określa społeczny podział pracy, kształt rynku pracy, udział we władzy oraz seksualność. Skupia się on na pojęciu męskości, którego atrybuty (wytrwałość, siła, dominacja), wyrażane w różny sposób w zależności od klasy społecznej, mogą prowadzić do zachowań przestępnych, które stanowią swego rodzaju kontekstowe jej potwierdzenie czy ekspresję.

Dla wyjaśnienia fenomenu przestępczości kobiet warta uwagi jest również przedstawiona przez Darella Steffensmeier'a i Emilie Allan koncepcja, którą nazwali teorią przestępczości kobiet uwarunkowaną płcią społeczno-kulturową (*Gendered Theory of Female Offending*)<sup>11</sup>. Opiera się ona na założeniu, że tradycyjne teorie przestępczości, takie jak teorie kontroli, teoria zróżnicowanych powiązań, społecznego uczenia czy anomii, pomimo swoich androcentrycznych korzeni, są

<sup>9</sup> Por. D. Hoffman-Bustamante, *The Nature of Female Criminality*, „Issues in Criminology” 1973, nr 8 oraz F.T. Cullen, K.M. Golden, J.B. Cullen, *Sex and Delinquency: A Partial test of the Masculinity Hypothesis*, „Criminology” 1979, tom 17, nr 3, s. 301-310, za: K. Biel, *Przestępczość...*, s. 128-135.

<sup>10</sup> J. Messerschmidt, *Masculinities and Crime: Critique and Reconceptualization of Theory*, Rowman & Littlefield, Lanham, 1993, za: J. Błachut, *Płeć a przestępczość...*, s. 167-168.

<sup>11</sup> E. Allan, D. Steffensmeier, *Gender and Crime: Toward Gendered Theory of Female Offending*, „Annual Review of Sociology” 1996, nr 22, s. 459-487 oraz J. Schwartz, D. Steffensmeier, *The Nature of Female Offending: Patterns and Explanation*, w: R.T. Zaplin (red.), *Female Offenders: Critical Perspectives and Effective Interventions*, Jones and Barlett Publishers 2008, wyd. II, s. 43-75.



neutralne płciowo i użyteczne w zrozumieniu przestępczości zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Doświadczenie wskazuje bowiem, że przyczyny przestępczości kobiet i mężczyzn są podobne i pod wieloma względami się pokrywają. Zarówno kobiety jak i mężczyźni, którzy angażują się w działalność przestępczą, wywodzą się z podobnych środowisk społecznych, zasadniczo upośledzonych i niższych warstw. Wskaźniki przestępczości kobiet korelują z tymi samymi społecznymi czynnikami, które wpływają na wskaźniki męskiej przestępczości (chodzi o grupy społeczne, obszary geograficzne, czynniki ekonomiczne). Zdaniem autorów istnieje jednak wiele subtelnych, acz głębokich różnic we wzorcach przestępczości kobiet i mężczyzn, które powinny być analizowane przez pryzmat płci społeczno-kulturowej (*gendered approach*). Do takich wzorców należy zaliczyć to, że w porównaniu z mężczyznami, kobiety są mniej skłonne do popełniania poważnych przestępstw, prowadzenia zorganizowanym grupom przestępczym lub uczestniczenia w nich. Dodatkowo kobiety w dużo większym stopniu w aktywności kryminalnej kierują się troską o relacje oraz z reguły mają dużo wyższy próg ulegania prowokacji. Presja sytuacyjna, jak groźba utraty cennej relacji, odgrywa istotną rolę w ich motywacji przestępczej. Rola mężczyzn w sprowadzaniu kobiet na drogę przestępczą jest dobrze udokumentowaną w badaniach kryminologicznych prawidłowością<sup>12</sup>. Podobnie gotowość do popełniania przestępstw dla dzieci lub rodziny jest dużo powszechniejsza u kobiet niż u mężczyzn. Ponadto, sprawczyń przestępstw znacznie częściej niż mężczyźni naruszający prawo mają za sobą historię bycia ofiarą wykorzystywania seksualnego albo wykazują się jakimiś neurologicznymi, biologicznymi lub psychologicznymi anomaliami.

Koncepcja E. Allan i D. Steffensmeiera nie tłumaczy przestępczości kobiet jako zasadniczo innej od przestępczości mężczyzn, ale nakazuje uwzględniać fakt, że różnice między płciami w rozmiarach, nasileniu, dynamice, motywacjach, rodzajach i kontekście zachowań przestępczych są kształtowane przez odmienne sposoby funkcjonowania w codziennym życiu kobiet i mężczyzn. Podejście takie zasługuje na uwagę z kilku powodów. Po pierwsze, taka perspektywa powinna tłumaczyć nie tylko kobiecą, ale również męską przestępczość poprzez odkrywanie jak społeczno-kulturowe definicje płci kształtują przestępczość kobiet i rolę mężczyzn w ich drodze do aktywności przestępczej. Po drugie, różnice między płciami powinny być uwzględniane nie tylko w rodzajach i nasileniu przestępczości, ale również w analizie kontekstu popełnianych przestępstw. Po trzecie, w porównaniu z teoriami przestępczości opartymi na przestępczości mężczyzn, należy wziąć pod uwagę kilka specyficznych czynników, które determinują kobiecą drogę do aktywności przestępczej, zwłaszcza tej poważnej. Zdaniem autorów chodzi tu

<sup>12</sup> J. Schwartz, D. Steffensmeier, *op. cit.*, s. 58.

o następujące okoliczności relewantne dla zrozumienia i etiologii przestępczości kobiet: większe u kobiet niż w przypadku mężczyzn zatarcie granicy między wiktylizacją a sprawstwem, wykluczenie kobiet z bardziej lukratywnych okazji przestępczych, zdolność kobiet do wykorzystywania seksu jako alegalnego lub nielegalnego sposobu zarabkowania, rzeczywiste i antycypowane konsekwencje macierzyństwa oraz opieki nad dzieckiem, znaczenie większej troski o relacje i więzi wśród kobiet i sposób, w jaki wpływa to na aktywność kryminalną kobiet oraz potrzeba ochrony niektórych kobiet ( prostytutek) przed wykorzystującymi je mężczyznami. Po czwarte wreszcie, należy zbadać zakres, w jaki płeć społeczno-kulturowa i różnice płciowe w przestępczości wynikają nie tylko ze złożonych społeczno-kulturowych czy historycznych czynników, ale też z różnic biologicznych i reprodukcyjno-seksualnych między mężczyznami a kobietami. W podsumowaniu swych rozważań autorzy określili cztery kluczowe elementy, które wpływają na różnice w aktywności przestępczej mężczyzn i kobiet. Zaliczyli do nich:

- 1) organizację i strukturę płci społeczno-kulturowej (*gender*), ze szczególnym wskazaniem na:
  - różnice w normach postępowania (stereotypy i wzorce kobiecości zasadniczo są antytezą zachowań i norm cenionych w świecie przestępczym; istnieje wyraźny rozdźwięk między tym, co jest postrzegane jako kobiece, a co jako przestępcze, podczas gdy linia demarkacyjna między tym, co jest postrzegane jako męskie, a tym, co przestępcze jest często niewyraźna);
  - stopień moralnego rozwoju (jako że od najmłodszych lat kobiety są socjalizowane do dbania o więzi i troszczenia się o innych, kobieca predyspozycja do troski o innych często powstrzymuje kobiety od przemocy lub innych czynów, które mogłyby skrzywdzić kogoś bliskiego, w innych okolicznościach ten sam czynnik może popchnąć je do zachowań przestępczych; drobne czyny przeciwko mieniu, w których kobiece wskaźniki są relatywnie wysokie, nie mają widocznej ofiary i są postrzegane przez same sprawczynie jako względnie nieszkodliwe);
  - wyższy stopień społecznej kontroli, troska o relacje i więzi;
  - różnice biologiczne, seksualne, reprodukcyjne (mniejsza siła fizyczna i skłonności do zachowań agresywnych);
- 2) dostęp do okazji przestępczych (seksizm w świecie przestępczym, różny dostęp do umiejętności i możliwości zarobkowych, mniejsza siła fizyczna, organizacja struktur i hierarchia świata przestępczego);
- 3) motywacja (różnice w skłonności do podejmowania ryzykowanych zachowań, stopień samokontroli, rachunek zysków i strat, stresogenne okoliczności, troska o relacje i więzi);

- 4) kontekst zachowań przestępczych, relacja między ofiarą a sprawcą lub okoliczności popełnienia czynu (nkobiety kradną częściej drobne sumy pieniędzy niż duże, rzadziej używają broni, nie stosują przemocy).

Podsumowując wątek, można skonstatować, że współczesne teorie przestępczości i badacze, którzy zajmują się zjawiskiem przestępczości kobiet, w centrum swoich rozważań i analiz umieszczają społeczno-kulturowe definicje płci (*gender*) oraz różnice w życiu kobiet i mężczyzn, które prowadzą do innych wzorców angażowania się w działalność przestępczą, zarówno pod względem rozmiarów, dynamiki, motywacji oraz rodzajów, wagi i charakteru przestępstw.

Jak wyżej wspomniano, oprócz prób wyjaśnienia, dlaczego kobiety popełniają przestępstwa rzadziej niż mężczyźni, badacze starają się również wyjaśnić ewentualne zmiany w tej dysproporcji. Przyczynkiem do tych rozważań była obserwowana od lat siedemdziesiątych XX w. w Stanach Zjednoczonych, jak również zauważalna w innych krajach, rosnąca liczba kobiet podejrzanych i oskarżonych o łamanie prawa, uwidaczniana zwłaszcza w oficjalnych statystykach przestępczości. Kryminolodzy starali się wyjaśnić przyczyny tego zjawiska. Jako że największy wzrost udziału kobiet odnotowano w kategorii przestępstw przeciwko mieniu, powstały teorie tłumaczące ten wzrost ekonomiczną marginalizacją kobiet i „feminizacją ubóstwa”, jaka miała miejsce od lat siedemdziesiątych XX w. w Stanach Zjednoczonych i która doprowadziła kobiety do większej liczby kradzieży<sup>13</sup>. Szczególną uwagę poświęca się również przestępstwom z użyciem przemocy i coraz większej „inklinacji” kobiet do tego typu czynów. Czy rzeczywiście kobiety stały się bardziej agresywne i brutalne?

Na początku lat siedemdziesiątych XX w. pojawiły się teorie łączące wzrost aktywności kryminalnej kobiet z ruchem wyzwolenia kobiet, określane teoriami emancypacji lub maskulinizacji kobiet, które można zaliczyć do teorii zróżnicowanych ról społecznych. Chodzi przede wszystkim o prace dwóch badaczek: Fridy Adler i Rity James Simon<sup>14</sup>. W swoich pracach autorki wykazują związek przyczynowy między emancypacją kobiet, polepszeniem ich pozycji w społeczeństwie i aktywnością zawodową a aktywnością kryminalną. Według F. Adler, autorki *Sisters in Crime* druga fala feminizmu, która przetoczyła się przez Stany Zjednoczone na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, doprowadziła do istotnych zmian w pozycji społecznej kobiet, widocznych w takich sferach jak rynek pracy, rodzina, małżeństwo, polityka, edukacja. Uzyskanie możliwości samorealizacji w sferze publicznej, nie tylko prywatnej, pozwoliło kobietom nie uzależniać już

<sup>13</sup> Por. K. Heimer, *Changes in the Gender Gap in Crime and Women's Economic Marginalization*, „Criminal Justice” 2000, tom 1, s. 427-483.

<sup>14</sup> Obszerne i dokładne omówienie dwóch koncepcji oraz ich krytyczna analiza: J. Błachut, *Niektóre koncepcje kryminologiczne a problem przestępczości kobiet*, „Archiwum Kryminologii” 1989, tom XVI, s. 211-244.

swojego sukcesu od podporządkowania się mężczyznom i konieczności dostosowywania się do definicji kobiecości dyktowanej przez patriarchalny porządek społeczny. Jednakże „ciemną stroną” ich wyzwolenia i wejścia na rynek pracy okazało się otwarcie na nowe możliwości aktywności przestępczej, które wcześniej były poza ich zasięgiem, zwłaszcza przestępstw natury finansowej. Nowe możliwości ekonomiczne, zmiany w tradycyjnych rolach społecznych, emancypacja kobiet, miały doprowadzić według F. Adler do maskulinizacji kobiet, przejęcia męskich cech, w tym tendencji do łamania prawa, zwłaszcza w kategorii przestępstw z użyciem przemocy i tzw. białych kołnierzyków. Autorka przewidywała, że wkrótce zostanie osiągnięta faktyczna równość między kobietami i mężczyznami, która doprowadzi do zatarcia psychologicznych i społecznych różnic między płciami i tym samym do zrównania ich proporcji wśród sprawców przestępstw. Na poparcie swoich twierdzeń przywoływała wzrost wskaźnika aresztowań kobiet (zwłaszcza młodych), który miał miejsce w latach 1960-1973. R. J. Simon w książce *Women and Crime* skupiła się natomiast na innym aspekcie wyzwolenia kobiet, tj. na wzroście ich aktywności zawodowej, która doprowadzi, jej zdaniem, do zwiększenia poczucia odpowiedzialności za utrzymanie rodziny i do zwiększenia okazji przestępczych. Dlatego też założyła, że wyzwolenie kobiet doprowadzi głównie do wzrostu udziału kobiet wśród sprawców przestępstw przeciwko mieniu lub gospodarczych, natomiast pozostałe przestępstwa, w tym z użyciem przemocy, pozostaną na stałym poziomie.

Teorie badaczek nie zostały empirycznie potwierdzone, a wręcz spotkały się z szeroką krytyką. Podnoszono między innymi, że obserwowany w oficjalnych statystykach wzrost przestępczości kobiet był zauważalny również w poprzednich dekadach, ale wtedy nie miał nic wspólnego z ich wyzwoleniem<sup>15</sup>. Ponadto zarzucono Adler aprioryczne założenie, że równość i zacieranie się różnic między kobietami a mężczyznami będzie oznaczała przejmowanie przez kobiety cech męskich, a nie na przykład na odwrót, ani powstanie nowego neutralnego płciowo modelu. Badania pokazały również, że pozytywny stosunek do ruchu feministycznego wśród kobiet i młodych dziewcząt nie koreluje z ich większą skłonnością do angażowania się w działalność przestępczą, a wręcz przeciwnie, sprzyja raczej postawom przestrzegania prawa. I wreszcie struktura rynku pracy pokazuje, że kobiety, co prawda coraz liczniej pracujące zarobkowo, przeważnie zajmują stanowiska niższe i niskopłatne, dlatego nie mają aż tyle okazji do dokonywania przestępstw gospodarczych „w białych kołnierzykach”. Co więcej, to raczej brak możliwości zatrudnienia, a nie dostęp do niego, prowadzi kobiety do szukania alternatywnych

<sup>15</sup> Por. D.J. Steffensmeier, R.H. Steffensmeier, *Trends in Female Delinquency: An Examination of Arrest, Juvenile Court, Self-report and Field Data*, „Criminology” 1980, tom 18, nr 1; J.G. Gora, *The New Female Criminal: Empirical Reality or Social Myth?*, w: K. Biel, *op. cit.*, s. 139 oraz J. Błachut, *Niektóre koncepcje...*, s. 216-225.

sposobów zdobywania środków do życia i udziału w działalności przestępczej. Chociaż teorie emancypacji nie zostały potwierdzone, ich echa nadal pobrzmiewają w literaturze naukowej oraz publicznym dyskursie dotyczącym przestępczości wśród kobiet.

Z przedstawionych wyżej koncepcji i teorii kryminologicznych, wyjaśniających zróżnicowanie w zachowaniach przestępnych wynikające z płci, wynika, że ze względu zarówno na biologiczne uwarunkowania, jak i zachodzące zmiany społeczne, różnice pomiędzy płciami mogą być szczególnie widoczne w obszarze przestępstw z użyciem przemocy.

### **Kobiety i mężczyźni jako sprawcy przestępstw z użyciem przemocy w świetle danych ze statystyk policyjnych za lata 1992-2011**

Na potrzeby niniejszego artykułu do analizy wybrałyśmy cztery przestępstwa lub grupy przestępstw, które można zaliczyć do kategorii tzw. przestępstw z użyciem przemocy. Przestępstwa z użyciem przemocy od dawna stanowiły szczególny przedmiot zainteresowania kryminologii, choć przez długi czas spierano się o zakres pojęcia przemocy i cechy wyróżniające te przestępstwa od innych<sup>16</sup>. Przyjmujemy, za wypracowaną w polskiej literaturze kryminologicznej definicją, że działanie z użyciem przemocy obejmuje zarówno czyny, w których doszło do rzeczywistego użycia siły fizycznej i wywołania fizycznych skutków w postaci np. śmierci czy uszkodzenia ciała, jak i takie, w których mamy do czynienia z groźbą użycia siły fizycznej<sup>17</sup>. Wszystkie wybrane przez nas do analizy przestępstwa mieszczą się w zakresie znaczeniowym przyjętej definicji. Dobór przestępstw był zatem celowy i miał umożliwić zweryfikowanie wyjściowych hipotez dotyczących zróżnicowanego udziału kobiet i mężczyzn w obszarze przestępstw, których popełnienie związane jest z użyciem przemocy. Do analizy wybrano następujące przestępstwa i/lub grupy przestępstw: zabójstwo (art. 148 k.k.), spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 i 157 k.k.), udział w bójce lub pobiciu (art. 158 i 159 k.k.) oraz przestępstwa rozbójnicze (art. 280,

<sup>16</sup> Zobacz m.in. T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępczego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1966, z. 24, s. 23 i n.; K. Krajewski, *O pojęciu przemocy w kryminologii*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1988, nr 19, s. 78 i n. oraz cytowana tam literatura.

<sup>17</sup> Autorzy tej definicji doprecyzowują, że chodzi tu o taką groźbę, w ramach której zamiar sprawcy obejmuje rzeczywiste użycie owej siły w sytuacji, gdy sama groźba nie okaże się skuteczna dla osiągnięcia zamierzonego celu. Szerzej zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2000, s. 261-262.

281 i 282 k.k.)<sup>18</sup>. Analiza została przeprowadzona w oparciu o dane ze statystyk policyjnych za lata 1992-2011. Przyjęcie dwudziestoletniego przedziału czasowego umożliwia, naszym zdaniem, obserwację głównych trendów i tendencji dotyczących zaangażowania kobiet i mężczyzn w przestępstwa z użyciem przemocy.

Na wstępie niezbędne jest jednak wskazanie kilku uwag ogólnych, dotyczących ograniczonych możliwości wykorzystania danych ze statystyk kryminalnych do opisu i wyjaśniania omawianych zależności. Po pierwsze, korzystanie z danych oficjalnych statystyk policyjnych sytuuje prowadzoną analizę w obszarze tzw. przestępczości ujawnionej. Poza zakresem rozważań znajdują się zatem te zachowania, o których organy ścigania nie powzięły informacji lub ich nie zarejestrowały. Może być to istotne dla wyprowadzania i uogólniania wniosków dotyczących przestępstw, których ciemna liczba jest wysoka i dla których płeć sprawcy jest czynnikiem sprzyjającym lub niesprzyjającym gotowości zgłoszenia lub zarejestrowania przestępstwa. Po drugie, analiza zogniskowana na osobach podejrzanych lokuje rozważania w grupie przestępstw tzw. wykrytych; poza zakresem rozważań pozostają zatem sprawcy, którzy dopuścili się wprawdzie przestępstwa odnotowanego w statystykach policyjnych (przestępstwo stwierdzone), ale nie zostali wskazani jako podejrzani. Nie mając żadnych informacji o sprawcach niewykrytych, nie wiemy również jakiej są płci<sup>19</sup>. Jak wynika z powyższych uwag, dane dotyczące osób podejrzanych, które stanowią punkt wyjścia naszej analizy, dotyczą jedynie pewnego podzbioru sprawców. Mając świadomość tych ograniczeń, możemy jednakże pokusić się o wskazanie pewnych zależności, a przede wszystkim na opisanie w czasie zmian liczebności kobiet i mężczyzn podejrzanych o popełnienie wybranych przestępstw. Jest to działanie uprawnione również z tego względu, że wszystkie analizowane przez nas przestępstwa charakteryzuje duża wykrywalność. W przypadku zabójstw wynosi ona około 92-94%, w przypadku uszczerbków na zdrowiu sięga w ostatnich latach 90%, a w przypadku bójek i pobić waha się pomiędzy 76 a 82%<sup>20</sup>. Zgodnie z danymi, publikowanymi przez policję, również tzw. przestępstwa rozbójnicze mają wysoką wykrywalność, która ponadto wykazuje w ostatnich latach tendencję wzrostową. Od roku 2004 w tej kategorii przestępstw odnotowano wzrost wskaźnika wykrywalności z 50% do

<sup>18</sup> Z punktu widzenia systematyki kodeksu karnego przestępstwa te przynależą do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwo, uszczerbki na zdrowiu i udział bójce lub pobiciu) oraz przeciwko mieniu (przestępstwa rozbójnicze).

<sup>19</sup> Na marginesie można dodać, że płeć może być również czynnikiem ułatwiającym lub utrudniającym wykrycie sprawcy; problem ten zostanie pominięty, jako wymagający odrębnego studium i wykraczający poza główny wątek opracowania.

<sup>20</sup> *Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999-2012*, na stronie: [http://statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania\\_wszczete\\_przestepstwa\\_stwierdzone\\_i\\_wykrywalnosc\\_w\\_latach\\_1999\\_\\_201.html](http://statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczete_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_1999__201.html).

76% w roku 2011<sup>21</sup>. Możemy zatem założyć, że w obszarze naszych rozważań znalazły się informacje dotyczące większości sprawców omawianych przestępstw.

### **Kobiety i mężczyźni jako sprawcy zabójstw (art. 148 k.k.)**

W analizowanym okresie tj. w latach 1992-2011 mieliśmy do czynienia ze zmianami liczby osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art. 148 k.k., tj. zabójstwa. W początkowym okresie, do roku 2001, w statystykach policyjnych odnotowywano wzrost liczby osób podejrzanych o zabójstwo (z niewielkimi spadkami w latach 1998 i 1999), natomiast od około dziesięciu lat zauważalny jest systematyczny spadek tej liczby (zob. tabela 1). Tendencja ta, niewątpliwie bardzo pozytywna, może być wyjaśniona kilkoma czynnikami. Podstawowym czynnikiem, który mógł wpłynąć na zmniejszenie rozmiarów i nasilenia zabójstw w ostatnim dziesięcioleciu są zmiany demograficzne związane ze starzeniem się społeczeństwa. Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku i początek obecnego stulecia, w których odnotowywano wzrost liczby zabójstw, był czasem intensywnych zmian społecznych, wynikających z transformacji ustrojowej, a równocześnie czasem wchodzenia w dorosłe życie pokolenia z wyżu demograficznego z lat osiemdziesiątych XX w. W związku z tworzeniem się w tym czasie zorganizowanych grup przestępczych, do głosu doszły nowe, dotychczas rzadko spotykane formy „rozliczeń” między grupami przestępczymi. Walka o strefy wpływów niejednokrotnie kończyła się śmiercią członków konkurencyjnych gangów. Z raportów publikowanych przez policję wynika, że właśnie w likwidacji grup przestępczych upatruje ona przyczyn spadku liczby zabójstw, głównie tych o porachunkowym charakterze. Pośrednio można o tym wnioskować również na podstawie danych dotyczących spadku liczby zabójstw, popełnionych przy użyciu broni palnej w ostatnich 10 latach<sup>22</sup>. Z badań kryminologicznych, poświęconych zabójstwom i ich sprawcom, jednoznacznie jednak wynika, że większość tych przestępstw ma swe podłoże w konfliktach interpersonalnych, zadawnionych urazach i długotrwałych sytuacjach przemocy w rodzinie. Rozważając zatem problem dysproporcji udziałów kobiet i mężczyzn podejrzanych o zabójstwo, należy uwzględnić specyfikę zabójstw popełnianych w takich okolicznościach. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują zabójstwa popełnione przez kobiety<sup>23</sup>. Często

<sup>21</sup> Według danych za rok 2012 wykrywalność przestępstw rozbójniczych wyniosła nawet 78,9%.

<sup>22</sup> Raport: *Zabójstwa w Polsce w latach 1999-2009*, na stronie: [http://www.policja.pl/palm/pol/1/44158/Zabojstwa\\_w\\_Polsce\\_w\\_latach\\_1999\\_\\_2009.html](http://www.policja.pl/palm/pol/1/44158/Zabojstwa_w_Polsce_w_latach_1999__2009.html).

<sup>23</sup> T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Sprawczynie zabójstw*, w: J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, wyd. IES, Kraków 2002, s. 69-87.

są to czyny popełnione na partnerach, którzy dopuszczali się wobec sprawczyń długotrwałej przemocy<sup>24</sup>. Ponadto wskazuje się na fakt, że sprawczynie zabójstw dopuszczają się tego czynu głównie wobec osób najbliższych – w pierwszej kolejności na partnerach życiowych, a w drugiej na dzieciach<sup>25</sup>. Z tego punktu widzenia opisane wyżej zjawiska związane z efektem demograficznym i rozwojem zorganizowanej przestępczości w mniejszym stopniu mogły wpłynąć na zmiany w statystycznym obrazie zabójstw popełnianych przez kobiety niż przez mężczyzn.

Z danych umieszczonych w tabeli 1 wynika, że w latach 1992-2011 odsetek kobiet wśród podejrzanych o zabójstwo był względnie stabilny i oscylował pomiędzy 12 a 13%. Aby poprawnie zinterpretować tę zależność, należy przyrzeć się, jak w omawianym okresie wyglądał wskaźnik dynamiki, będący odzwierciedleniem zmian w liczbie podejrzanych kobiet i mężczyzn. Z porównania wskaźników dynamiki dla kobiet i mężczyzn wynika, że wzrost liczby wszystkich osób podejrzanych o zabójstwo, z jakim mieliśmy do czynienia od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku do roku 2001, wynikał w zasadzie tylko i wyłącznie ze wzrostu liczby podejrzanych mężczyzn. W całym dwudziestoleciu tylko dwukrotnie (w roku 1994 i 2002) liczba podejrzanych kobiet przekroczyła poziom z 1992 roku, wyjściowego dla naszych obliczeń. Co więcej, odnotowywana od kilku lat tendencja spadkowa, wyrażająca się w zmniejszaniu się liczby osób podejrzanych za zabójstwo, jest silniejsza w przypadku kobiet. W porównaniu z rokiem 1992 liczba podejrzanych kobiet spadła o prawie połowę, natomiast liczba mężczyzn o 23%. Prawidłowość tę ilustruje wykres 1.

Interpretując przedstawione zależności i uwzględniając tło etiologiczne zabójstw popełnianych przez kobiety, można zwrócić uwagę na istotną zmianę kontekstu społecznego, która również mogła się przyczynić do zmniejszenia liczby zabójstw dokonywanych przez kobiety. Ostatnie dwudziestolecie to niewątpliwie czas, w którym nastąpiło wiele zmian w podejściu do problemu przemocy w rodzinie. Za zasadnicze uważamy przesunięcie akcentów w dyskusji o przemoc domowej – z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że przemoc w rodzinie przestała być kwestią prywatną, a stała się publiczną. Wyjście ofiar tej przemocy z obszaru cienia i wstydu (a także własnej bezradności), połączone z systemowymi działaniami i instytucjonalnym oraz społecznym wsparciem, mogło również przyczynić się do zmniejszenia liczby zabójstw popełnianych przez kobiety. Mając większą świadomość możliwości uzyskania pomocy (schroniska dla ofiar przemocy, ośrodki interwencji kryzysowej, wdrożenie procedury tzw. niebieskiej karty),

<sup>24</sup> M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Oficyna Wydawnicza Verba, Lublin 2005.

<sup>25</sup> T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Sprawczynie zabójstw*, ibidem, s. 74-75.

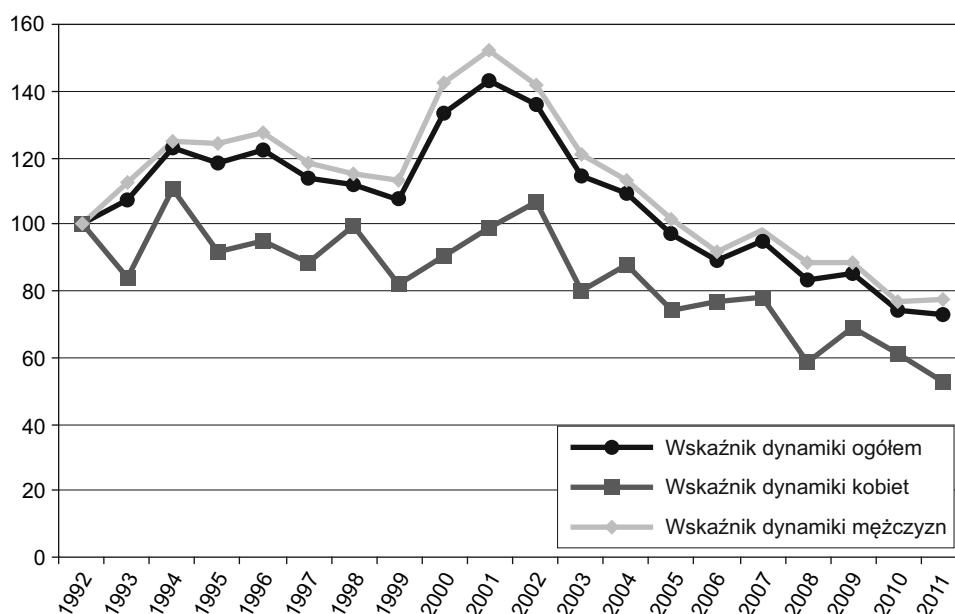


Tabela 1. Podejrzani o popełnienie przestępstwa z art.148 k.k. (zabójstwo)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rok	Podejrzani ogółem l.b	Kobiety l.b.	Mężczyźni l.b.	Kobiety %	Mężczyźni %	Podejrzani: wskaźnik dynamiki ogółem	Wskaźnik dynamiki: Kobiety	Wskaźnik dynamiki: Mężczyźni
1992	889	151	738	17	83	100	100	100
1993	955	127	828	13,3	86,7	107,4	84,1	112,2
1994	1 091	167	924	15,3	84,7	122,7	110,6	125,2
1995	1 054	138	916	13,1	86,9	118,6	91,4	124,1
1996	1 085	143	942	13,2	86,8	122,0	94,7	127,6
1997	1 009	134	875	13,3	86,7	113,5	88,7	118,6
1998	997	150	847	15	85	112,1	99,3	114,8
1999	957	124	833	13	87	107,6	82,1	112,9
2000	1 186	136	1 050	11,5	88,5	133,4	90,1	142,3
2001	1 274	149	1 125	11,7	88,3	143,3	98,7	152,4
2002	1 206	161	1 045	13,3	86,7	135,7	106,6	141,6
2003	1 015	121	894	11,9	88,1	114,2	80,1	121,1
2004	970	133	837	13,7	86,3	109,1	88,1	113,4
2005	861	112	749	13	87	96,8	74,2	101,5
2006	794	116	678	14,6	85,4	89,3	76,8	91,9
2007	845	118	727	14	86	95,0	78,1	98,5
2008	742	88	654	11,9	88,1	83,5	58,3	88,6
2009	755	104	651	13,8	86,2	84,9	68,8	88,2
2010	660	92	568	13,9	86,1	74,2	60,9	77,0
2011	649	80	569	12,3	87,7	73,0	53,0	77,1

Źródło: Dane KGP, obliczenia własne.

a jednocześnie społecznego wsparcia dla dokonywanych zmian życiowych, kobiety łatwiej mogą wyjść z zakłętego kręgu uzależnienia emocjonalnego i ekonomicznego, przerwać cykl przemocy i uniknąć drastycznego, zwykle przypadkowego i niezaplanowanego „rozwiązania problemu”. Zabójstwa popełniane przez kobiety zazwyczaj mają bowiem nagły, przypadkowy i nieplanowany charakter. Jest to oczywiście jedynie hipoteza wyjaśniająca, niepotwierdzona dotychczas żadnymi badaniami, ale w ewentualnych przyszłych badaniach nad przemocą domową lub zabójstwami warto byłoby rozważyć ten wątek. Na marginesie warto zauważyć, że w ostatnich latach w większości krajów europejskich również odnotowuje się spadek liczby zabójstw, a przynajmniej stabilizację zjawiska<sup>26</sup>. Obserwowane w Polsce zmniejszenie liczby zabójstw wpisuje się zatem w ogólniejszą europejską prawidłowość. Nie są niestety dostępne bardziej szczegółowe dane ogólnoeuropejskie dotyczące płci sprawców, które mogłyby stanowić podstawę do porównań.



Wykres 1. Podejrzeni o zabójstwo

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, opracowanie własne.

<sup>26</sup> European Crime Prevention Network, *European Crime Prevention Monitor 2012/1*, European Cross-country Crime Statistics, Surveys and Reports, EUCPN Secretariat, Brussels; na stronie: <http://www.eucpn.org>.

### **Kobiety i mężczyźni podejrzani o spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (przestępstwa z art. 156 i 157 k.k.)**

Wyodrębniona do analizy zbiorcza kategoria, obejmująca przestępstwa z art. 156 i 157 k.k., jest wewnętrznie zróżnicowana i obejmuje czyny o zróżnicowanym ciężarze gatunkowym. W ramach tej zbiorczej kategorii mieszczą się bowiem zarówno przestępstwa nieumyślne (nieumyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 2 k.k. oraz nieumyślne naruszenie czynności narządu ciała z art. 157 § 3 k.k.), jak też umyślne naruszenia czynności ciała (art. 157 § 1 i 2 k.k.), spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (156 § 1 k.k.) oraz spowodowanie uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym (art. 156 § 3 k.k.). Z prawnokarnego i kryminologicznego punktu widzenia obraz fenomenologiczny poszczególnych typów przestępstw jest zatem zróżnicowany. Łączne omówienie tych przestępstw jest jednak uprawnione, gdyż odpowiada kryteriom prezentacji danych statystycznych, gromadzonych przez policję i jest wykorzystywane również w publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego (w części dotyczącej wymiaru sprawiedliwości) oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (raporty o stanie bezpieczeństwa). W ostatnim dziesięcioleciu odnotowywano w ciągu roku kilkanaście tysięcy przestępstw stwierdzonych z art. 156 i 157 kodeksu karnego łącznie, przy czym czyny z art. 156 k.k. – znacznie poważniejsze, skutkujące trwałymi lub nieodwracalnymi konsekwencjami zdrowotnymi dla ofiary – stanowią w tej grupie zaledwie kilka procent czynów. Najliczniej odnotowywane w statystykach policyjnych przestępstwa to czyny z art. 157 § 1 i 2 k.k. (naruszenie czynności narządu ciała), które stanowią w ostatnich latach około 95% wszystkich uszczerbków na zdrowiu<sup>27</sup>.

Z danych policyjnych, zawartych w tabeli 2 wynika, że najwięcej osób podejrzanych o spowodowanie uszczerbków na zdrowiu odnotowywano w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i pierwszych latach obecnego stulecia. Jednocześnie od roku 1997 datuje się niewielka, ale zauważalna tendencja spadkowa liczby osób podejrzanych. Ta spadkowa tendencja ustabilizowała się około 2003 r. i w następnych latach – z niewielkimi odchyleniami – liczba podejrzanych w zasadzie nie przekraczała 10 000 osób rocznie. W tym czasie, mimo zbliżonych liczebności, następowały jednak istotne zmiany w obrazie zjawiska, związane ze zmianą struktury płci osób podejrzanych. W odniesieniu do przestępstw z art. 156

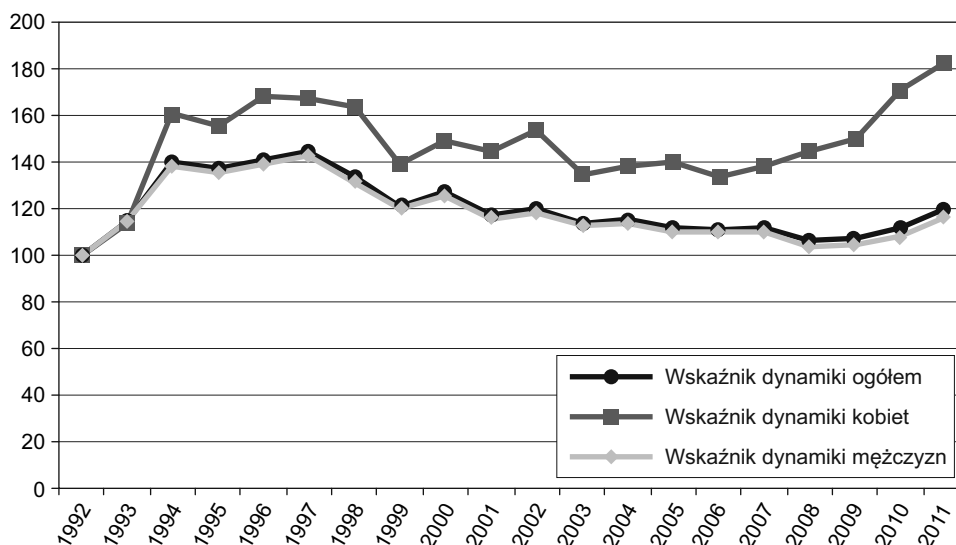
<sup>27</sup> Szerzej na ten temat: E. Habzda-Siwek, *Kilka uwag o przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu z rozdziału XIX kodeksu karnego w oparciu o dane ze statystyk policyjnych*, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, Wydawnictwo UJ, Wolters Kluwer 2012, s. 1109-1132.

Tabela 2. Podejrzani o popełnienie przestępstw z art. 156 i 157 k.k. (spowodowanie uszczerbku na zdrowiu)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rok	Podejrzani ogółem l.b	Kobiety l.b.	Mężczyźni l.b.	Kobiety %	Mężczyźni %	Podejrzani: wskaźnik dynamiki ogółem	Wskaźnik dynamiki: Kobiety	Wskaźnik dynamiki: Mężczyźni
1992	8 668	537	8 131	6,2	93,8	100	100	100
1993	9 926	608	9 318	6,1	93,9	114,5	113,2	114,6
1994	12 118	864	11 254	7,1	92,9	139,8	160,9	138,4
1995	11 883	837	11 046	7	93	137,1	155,9	135,8
1996	12 213	903	11 310	7,4	92,6	140,9	168,2	139,1
1997	12 520	899	11 621	7,2	92,8	144,4	167,4	142,9
1998	11 557	879	10 678	7,6	92,4	133,3	163,7	131,3
1999	10 502	748	9 754	7,1	92,9	121,2	139,3	120,0
2000	11 037	802	10 235	7,3	92,7	127,3	149,3	125,9
2001	10 129	774	9 355	7,6	92,4	116,9	144,1	115,1
2002	10 431	825	9 606	7,9	92,1	120,3	153,6	118,1
2003	9 857	723	9 134	7,3	92,7	113,7	134,6	112,3
2004	10 008	740	9 268	7,4	92,6	115,5	137,8	114,0
2005	9 665	751	8 914	7,8	92,2	111,5	139,8	109,6
2006	9 637	717	8 920	7,4	92,6	111,2	133,5	109,7
2007	9 706	741	8 965	7,6	92,4	112,0	138,0	110,3
2008	9 223	776	8 457	8,4	91,7	106,4	144,5	104,0
2009	9 328	807	8 521	8,7	91,3	107,6	150,3	104,8
2010	9 692	919	8 773	9,5	90,5	111,8	171,1	107,9
2011	10 430	980	9 450	9,4	90,6	120,3	182,5	116,2

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, obliczenia własne.

i 157 k.k. w całym omawianym okresie wskaźnik dynamiki liczby podejrzanych kobiet przewyższał wskaźnik dynamiki liczby podejrzanych mężczyzn. Różnica ta ulega pogłębieniu zwłaszcza w ostatnich kilku latach, co ilustruje wykres 2. W związku z tym odnotowuje się również zwiększający się odsetek kobiet wśród osób podejrzanych. Od połowy lat 90., przez kilkanaście lat, odsetek kobiet wśród wszystkich podejrzanych o spowodowanie uszczerbku na zdrowiu był względnie stabilny i wynosił pomiędzy 7 a 8% (na 100 podejrzanych osób przypadało nie więcej niż 8 kobiet). Od roku 2008 odnotowuje się jednak zwiększenie liczby podejrzanych kobiet, która w konsekwencji przyczyniła się do wzrostu odsetka kobiet wśród ogółu podejrzanych do poziomu powyżej 9% w latach 2010 i 2011. Trudno na podstawie danych za kilka lat wnioskować jednoznacznie o sile czy też stabilności tego trendu, niemniej jednak można obserwować zarysowującą się tendencję rosnącego udziału kobiet w tej kategorii przestępstw. Innymi słowy, struktura płci osób podejrzanych obrazuje zwiększenie się udziału kobiet wśród podejrzanych o popełnienie uszczerbku na zdrowiu.



Wykres 2. Podejrzani o spowodowanie uszczerbku na zdrowiu

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, opracowanie własne.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewien problem, który pojawia się przy opisie i wyjaśnianiu zależności pomiędzy płcią a przestępczością. Najprostszym miernikiem różnicy pomiędzy kobietami i mężczyznami w aktywności przestępczej jest struktura płci sprawców, wyrażana odsetkiem kobiet i mężczyzn podejrzanych

o dane przestępstwo (odsetki te sumują się do 100%)<sup>28</sup>. Zmiany w tej strukturze mogą być jednak wynikiem różnych stanów faktycznych. Przykładowo, zwiększenie odsetka kobiet podejrzanych o dane przestępstwo może wynikać ze zwiększenia liczby kobiet (przy stabilnej liczbie podejrzanych mężczyzn) albo też – przy stabilnej liczbie podejrzanych kobiet – ze zmniejszającej się liczby podejrzanych mężczyzn. Problem ten dobrze ilustrują prezentowane dane, dotyczące sprawców uszczerbków na zdrowiu, zamieszczone w tabeli 2. W latach 2002 i 2011 liczba osób podejrzanych o spowodowanie uszczerbku na zdrowiu była w zasadzie identyczna i wynosiła odpowiednio 10 431 i 10 430 osób podejrzanych. Odsetki kobiet wśród ogółu podejrzanych były jednak w tych latach zupełnie odmienne i wynosiły odpowiednio 7,9% oraz 9,4% wszystkich osób podejrzanych. Na tę zmianę złożył się w tym przypadku zarówno wzrost liczby kobiet podejrzanych, jak też spadek liczby podejrzanych mężczyzn. Wzrost liczby podejrzanych kobiet, która ma miejsce w ostatnich latach, cechuje duża dynamika, co uprawnia do twierdzenia, że w przypadku przestępstw z art. 156 i 157 k.k. mamy do czynienia z nasileniem aktywności przestępczej kobiet, a w każdym razie z rosnącym ich udziałem w oficjalnych statystykach policyjnych. Niestety, w odniesieniu do omawianej grupy przestępstw statystyki policyjne nie zawierają bardziej szczegółowych danych dotyczących sprawczyń; brak jest chociażby danych dotyczących wieku, który – o czym będzie dalej mowa – jest istotną zmieną w analizie trendów dotyczących przestępstw z użyciem przemocy.

### **Kobiety i mężczyźni podejrzani o przestępstwa z art. 158 i 159 k.k. (bójka i pobicie)**

Przestępstwa z art. 158 i 159 k.k. obejmują zarówno bójki, jak i pobicia, choć zazwyczaj w statystykach policyjnych i raportach ujmowane są łącznie, również stanowią wewnętrznie zróżnicowaną kategorię. Przede wszystkim z punktu widzenia przyjętych w literaturze i orzecznictwie definicji bójka i pobicie stanowią odmienne jakościowo zdarzenia. Pobicie jest bowiem dokonaniem czynnej napaści przynajmniej dwóch osób lub grupy osób na inną osobę lub osoby (zarysowuje się wyraźna przewaga osób napadających nad napadniętymi i można przypisać role agresorów i ofiar), natomiast w bójce, która jest również starciem minimum trzech osób, nie jest możliwe przypisanie roli sprawcy czy ofiary, gdyż każdy z uczestników bójki jest jednocześnie napastnikiem i broniącym się. Z samej kwalifikacji prawnej czynu z art. 158 k.k. nie jest możliwe ustalenie, czy zdarzenie miało charakter bójki czy pobicia. Z badań kryminologicznych wynika wprawdzie, że znaczącą część czynów

<sup>28</sup> Analogicznie można mówić o strukturze płci osób skazanych za przestępstwo.

kwalfikowanych z art. 158 stanowią pobicia, lecz wniosku tego nie da się wyprowadzić z danych policyjnych. Warto natomiast podkreślić, że dane w tabeli 3 zawierają łącznie liczebności bójek i pobić zarówno w typie podstawowym (art. 158 § 1 k.k.), jak też w typach kwalfikowanych przez następstwa w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź skutku śmiertelnego (art. 158 § 2 i 3 k.k.), bądź poprzez sposób działania (użycie noża, broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu – art. 159 k.k.). W świetle danych policyjnych większość tych zdarzeń stanowią przestępstwa „zwykłego” udziału w bójce lub pobiciu; bójk i kwalfikowane przez następstwa i/lub z użyciem niebezpiecznego przedmiotu stanowią łącznie w skali roku zaledwie kilkaset przestępstw<sup>29</sup>.

Przestępstwa bójk i pobicia z art. 158 i 159 kodeksu karnego stanowiły dotychczas przedmiot licznych opracowań prawnokarnych i kryminologicznych. Badania te koncentrowały się głównie na aspektach fenomenologicznym i etiologicznym bójek i pobić, względnie akcentowały aspekty wykrywcze i dowodowe<sup>30</sup>. W żadnym z dotychczas opublikowanych badań płeć sprawców nie była głównym wątkiem rozważań. Przystępując do opisan i danych statystycznych dotyczących bójek i pobić, należy zwrócić uwagę na specyfikę tych przestępstw. Cechą wyróżniającą te przestępstwa od innych jest bowiem ich wieloosobowy charakter. Z tego też względu liczba podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu, odnotowanych w statystykach policyjnych, z reguły przewyższa liczbę przestępstw stwierdzonych. Należy również podkreślić, że bójk i pobicia są przestępstwami w przypadku których mechanizmy wpływu społecznego mogą mieć duże znaczenie dla zainicjowania zajścia lub jego przebiegu.

W omawianym okresie następowały duże zmiany w liczbie osób podejrzanych o popełnienie przestępstw z art. 158 i 159 kodeksu karnego (zob. tabela 3). W pierwszym okresie mieliśmy do czynienia z systematycznym wzrostem liczby osób podejrzanych a następnie, już w obecnym stuleciu, nastąpił długi okres stabilizacji tej liczby na poziomie około 22 tysięcy osób rocznie. Od roku 2007 datuje się natomiast zauważalny spadek ogólnej liczby osób podejrzanych. Analiza danych, dotyczących podejrzanych kobiet i mężczyzn, pozwala na wyróżnienie w całym omawianym okresie dwóch przedziałów czasowych. Pierwszy, obejmujący lata 1992-2006, charakteryzuje podobny przebieg wskaźnika dynamiki wzrostu dla kobiet i mężczyzn. Pominąwszy niewielkie różnice, można odnotować w tym

<sup>29</sup> E. Habzda-Siwek, *Kilka uwag...*, op. cit., s. 1125.

<sup>30</sup> K. Krajewski, *Bójki i pobicia. Analiza kryminologiczna*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1988; Z. Skarżyński, *Bójka i pobicie w polskim prawie karnym*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994; A. Zachuta, *Bójki i pobicia na Podhalu*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1974, nr 1, s. 86-127; K. Olszak, *Bójka i pobicie. Aspekty wykrywcze i dowodowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.

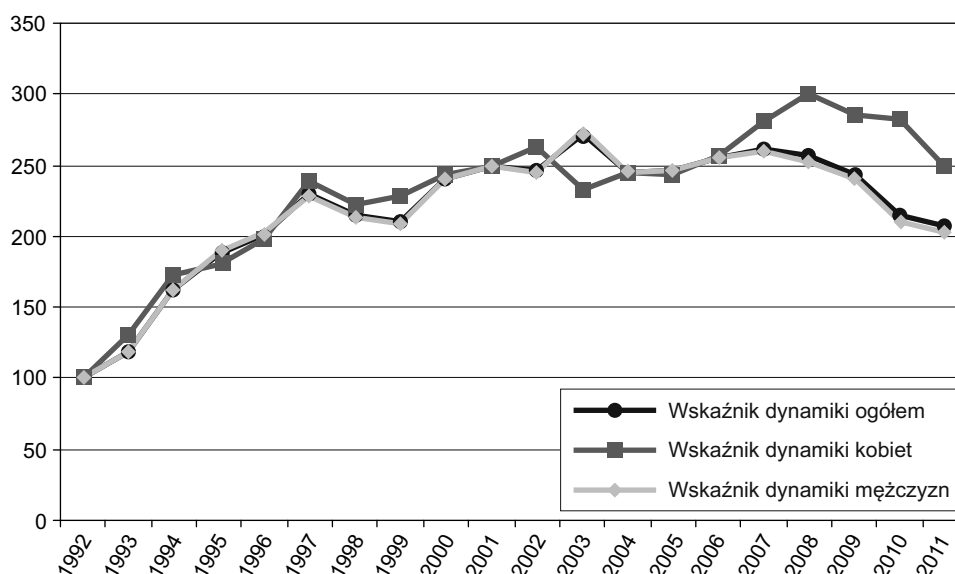
Tabela 3. Podejrzani o udział w bójce lub pobiciu (art. 158 i 159 k.k.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rok	Podejrzani ogółem l.b	Kobiety l.b.	Mężczyźni l.b.	Kobiety %	Mężczyźni %	Podejrzani: wskaźnik dynamiki ogółem	Wskaźnik dynamiki: Kobiety	Wskaźnik dynamiki: Mężczyźni
1992	8 992	664	8 328	7,4	92,6	100	100	100
1993	10 720	868	9 852	8,1	91,9	119,2	130,7	118,3
1994	14 620	1147	13 473	7,8	92,2	162,6	172,7	161,8
1995	16 918	1201	15 717	7,1	92,9	188,1	180,9	188,7
1996	18 153	1317	16 836	7,3	92,7	201,9	198,3	202,2
1997	20 609	1586	19 023	7,7	92,3	229,2	238,9	228,4
1998	19 263	1476	17 787	7,7	92,3	214,2	222,3	213,6
1999	18 929	1521	17 408	8	92	210,5	229,0	209,0
2000	21 652	1611	20 041	7,4	92,6	240,8	242,6	240,6
2001	22 369	1653	20 716	7,4	92,6	248,8	248,9	248,7
2002	22 175	1741	20 434	7,9	92,1	246,6	262,2	245,4
2003	24 402	1542	22 860	6,3	93,7	271,4	232,2	274,5
2004	22 081	1629	20 452	7,4	92,6	245,6	245,3	245,6
2005	22 163	1614	20 549	7,3	92,7	246,5	243,0	246,7
2006	22 992	1705	21 287	7,4	92,6	255,7	256,8	255,6
2007	23 570	1864	21 706	7,9	92,1	262,1	280,7	260,6
2008	23 043	1997	21 046	8,7	91,3	256,3	300,7	252,7
2009	21 863	1896	19 967	8,7	91,3	243,1	285,5	239,8
2010	19 381	1873	17 508	9,7	90,3	215,5	282,0	210,2
2011	18 598	1652	16 946	8,9	91,1	206,8	248,8	203,5

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, obliczenia własne.



czasie w zasadzie paralelny przyrost liczby podejrzanych kobiet i mężczyzn. Od roku 2007 natomiast dostrzec można pewne różnice w odniesieniu do kobiet i mężczyzn. W ostatnich latach miał bowiem miejsce dość spektakularny, systematyczny spadek liczby mężczyzn podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu. Liczba podejrzanych kobiet zaczęła natomiast spadać dopiero po 2008 roku i w roku 2011 powróciła do poziomu z roku 2001. Przyjmując, że mamy do czynienia z tendencją spadkową liczby podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu, tendencja ta jest wyraźnie silniejsza w odniesieniu do mężczyzn. Uwzględniając dane za cały analizowany okres i posiłkując się wskaźnikami z roku 2011, należy pokreślić większą dynamikę liczby podejrzanych kobiet niż mężczyzn. Podobnie jak w przypadku uszczerbków na zdrowiu, również w przypadku bójek i pobić wskaźnik dynamiki liczby podejrzanych kobiet przewyższa wskaźnik dynamiki liczby podejrzanych mężczyzn. Różnica ta ulega pogłębieniu zwłaszcza w ostatnich kilku latach, co ilustruje wykres 3.



Wykres 3. Podejrzani o udział w bójce lub pobiciu

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, opracowanie własne.

Zwiększenie liczby podejrzanych kobiet w połączeniu ze zmniejszającą się na przestrzeni lat liczbą podejrzanych mężczyzn znalazły swe odzwierciedlenie w strukturze płci osób podejrzanych. W ostatnich latach odnotowuje się bowiem rosnący udział (odsetek) kobiet wśród wszystkich podejrzanych. Od połowy lat 90., przez kilkanaście lat, odsetek kobiet wśród wszystkich podejrzanych wynosił około 7%. Od kilku lat odnotowuje się jednak wzrost liczby podejrzanych kobiet, który

w konsekwencji spowodował zwiększenie odsetka kobiet wśród ogółu podejrzanych do poziomu 8,7% w latach 2008 i 2009, 9,7% w roku 2010 i 8,9% w roku 2011. Zatem w ostatnich latach na 100 podejrzanych przypadało już około 9 kobiet. Zauważyć należy, że jest to tendencja zbieżna z danymi dotyczącymi zmian w strukturze płci osób podejrzanych o spowodowanie uszczerbków na zdrowiu. W przypadku bójek i pobić zwiększenie udziału kobiet w strukturze osób podejrzanych wydaje się jednak w większym stopniu wynikać ze zmniejszającej się liczby podejrzanych mężczyzn niż z wzrostu aktywności przestępczej kobiet.

Reasumując, analiza danych policyjnych nie daje podstaw do wniosku, że mamy do czynienia z rosnącą liczbą kobiet wikłających się w bójki lub pobicia. Przy niewielkim spadku liczby podejrzanych ogółem, zbliżone liczby podejrzanych kobiet przekładają się na zwiększenie ich udziału w strukturze osób podejrzanych. Uprawniony jest natomiast wniosek, że w ostatnich latach – na tle ogólnej prawidłowości zmniejszania się liczby osób podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu – sprawców mężczyzn ubywa szybciej niż kobiet.

### **Kobiety i mężczyźni podejrzani o przestępstwa z art. 280, 281 i 282 k.k.**

Analiza danych dotyczących osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa rozbójniczego (z art. 280, 281 i 282 k.k.), zawartych w tabeli 4, również przynosi ciekawe spostrzeżenia. W obrębie przestępstw rozbójniczych w latach 1992-2011 mieliśmy do czynienia z dwiema wyraźnie zaznaczonymi tendencjami dotyczącymi osób podejrzanych. Pierwszy okres charakteryzuje systematyczny i wykazujący bardzo dużą dynamikę wzrost liczby osób podejrzanych. Na początku XXI wieku wskaźnik dynamiki wynosił ponad 280% w porównaniu do wyjściowego roku 1992 (w roku 2001 odnotowano prawie trzykrotnie więcej podejrzanych niż w roku 1992). Drugi okres, przypadający na bieżące stulecie, charakteryzuje wyraźna tendencja spadkowa liczby osób podejrzanych o czyny z art. 280-282 k.k. W tym czasie liczba podejrzanych spadła o prawie połowę, z 24 680 osób w roku 2001 do niespełna 13 000 osób w roku 2011. W efekcie tych zmian wskaźnik dynamiki osób podejrzanych za rok 2011 wyniósł około 150%. Inaczej rzecz ujmując, w 2011 roku odnotowano w statystykach policyjnych o 50% więcej podejrzanych o przestępstwa rozbójnicze niż w roku 1992 (wyjściowym dla naszej analizy).

Na te ogólne wskaźniki składa się jednak odmienny profil wskaźnika dynamiki liczebności kobiet i mężczyzn. Począwszy od roku 1995 wskaźniki zmian liczby osób podejrzanych kobiet przekraczają wskaźniki dynamiki dla mężczyzn. W porównaniu z rokiem 1992 w statystykach policyjnych odnotowano

50% więcej mężczyzn i aż 150% więcej kobiet podejrzanych o przestępstwa rozbójnicze. Tendencja ta wpłynęła na struktury płci podejrzanych – udział (odsetek) kobiet wśród ogółu podejrzanych zwiększył się w omawianym okresie z około 3,5% do ponad 6%, przy czym wzrost udziału kobiet zaznacza się szczególnie od roku 2007. Mimo zwiększającego się udziału kobiet wśród podejrzanych, liczebnie stanowią one nadal niewielką grupę wśród ogółu podejrzanych. Warto podkreślić, że z omawianych czterech grup przestępstw kobiety najrzadziej są podejrzanymi w sprawach o przestępstwa rozbójnicze (statystycznie rzecz biorąc wśród 100 podejrzanych jest 6 kobiet). Uwzględniając fakt, że liczba podejrzanych kobiet pozostaje w ostatnich latach na zbliżonym poziomie, trzeba zauważyć, że spadek ogólnej liczby podejrzanych jest spowodowany głównie zmniejszeniem liczby podejrzanych mężczyzn. W przypadku przestępstw rozbójniczych zatem, podobnie jak w przypadku bójek i pobić, za zwiększenie udziału kobiet wśród podejrzanych „odpowiedzialny” jest spadek liczby podejrzanych mężczyzn.

Powyżej przedstawione zostały ogólne trendy dotyczące zaangażowania kobiet i mężczyzn w wybrane przestępstwa z użyciem przemocy w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Analiza danych policyjnych pozwala na sformułowanie kilku spostrzeżeń, które mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych badań. Wśród wybranych do analizy przestępstw tylko w przypadku zabójstw można odnotować spadek liczby osób podejrzanych, zarówno kobiet jak i mężczyzn. W pozostałych trzech kategoriach przestępstw liczba podejrzanych w całym omawianym okresie wzrosła, przy czym liczba kobiet zwiększała się szybciej niż mężczyzn – wskaźniki dynamiki liczby podejrzanych kobiet generalnie przewyższały wskaźniki dynamiki mężczyzn.

Niewątpliwie, wyraźniejsze zmiany w obrazie przestępstw z użyciem przemocy można zaobserwować w bieżącym stuleciu. W oparciu o dane za lata 2002-2011 (ograniczając analizę do ostatniego dziesięciolecia) można w ogólności stwierdzić, że w tym okresie mamy do czynienia ze stabilną liczbą podejrzanych o spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, zarysowującą się w ostatnich kilku latach tendencją spadkową liczby podejrzanych w przypadku bójek i pobić oraz znaczącym spadkiem (o prawie połowę) liczby wszystkich podejrzanych w kategorii przestępstw rozbójniczych. Tendencje te wydają się mieć charakter względnie trwały i w ogólności odpowiadają trendom w obszarze tzw. przestępstw kryminalnych (spadkowi liczby podejrzanych o te przestępstwa w ciągu ostatnich 10 lat)<sup>31</sup>. Uwzględniając

<sup>31</sup> Według danych Raportu o stanie bezpieczeństwa MSW za rok 2012, od roku 2003 liczba przestępstw stwierdzonych, zaliczanych do tzw. kryminalnych, zmniejszyła się o 29,1%, natomiast liczba podejrzanych o te przestępstwa zmniejszyła się z 320 tysięcy podejrzanych do około 280 tysięcy, tj. o kilkanaście procent. Szerzej zob. na stronie: [http://bip.msw.gov.pl/portal/bip/197/18405/Raport\\_o\\_stanie\\_bezpieczenstwa.html](http://bip.msw.gov.pl/portal/bip/197/18405/Raport_o_stanie_bezpieczenstwa.html), s. 26-28.

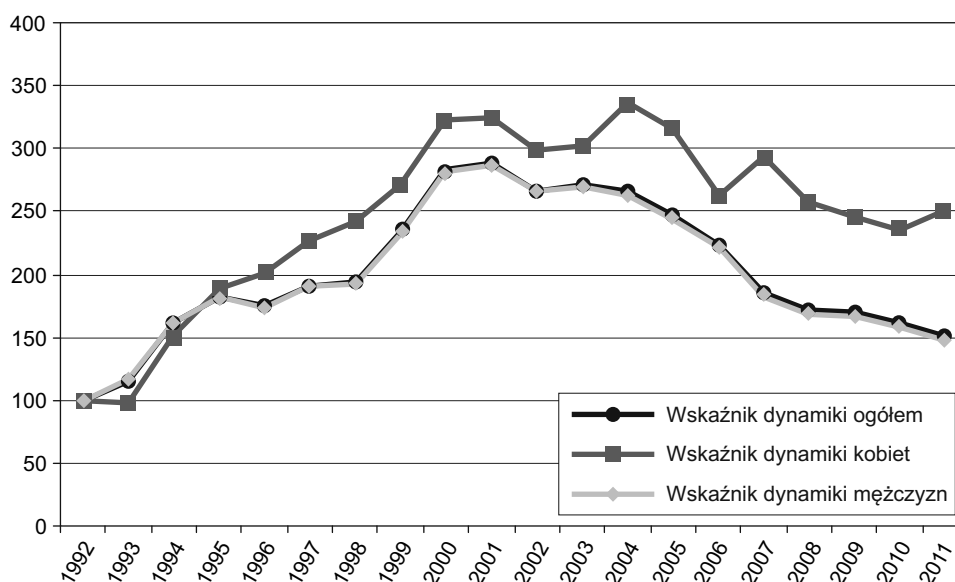
Tabela 4. Podejrzani o przestępstwa rozbójnicze (art. 280, 281 i 282 k.k.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Rok	Podejrzani ogółem l.b.	Kobiety l.b.	Mężczyźni l.b.	Kobiety %	Mężczyźni %	Podejrzani: wskaźnik dynamiki ogółem	Wskaźnik dynamiki: Kobiety	Wskaźnik dynamiki: Mężczyźni
1992	8 582	333	8 249	3,88	96,12	100	100	100
1993	9 912	327	9 585	3,30	96,70	115,5	98,2	116,2
1994	13 797	504	13 293	3,65	96,35	160,8	151,4	161,1
1995	15 607	627	14 980	4,02	95,98	181,6	188,3	181,6
1996	15 035	670	14 365	4,46	95,54	175,2	201,2	174,1
1997	16 428	752	15 676	4,58	95,42	191,4	225,8	190,0
1998	16 616	808	15 808	4,86	95,14	193,6	242,6	191,6
1999	19 983	905	19 078	4,53	95,47	232,8	271,8	231,3
2000	24 266	1 074	23 192	4,43	95,57	282,8	322,5	281,1
2001	24 680	1 078	23 602	4,37	95,63	287,6	323,7	286,1
2002	22 909	992	21 917	4,33	95,67	266,9	297,9	265,7
2003	23 212	1 006	22 206	4,33	95,67	270,5	302,1	269,2
2004	22 793	1 119	21 674	4,91	95,09	265,6	336,0	262,7
2005	21 151	1 050	20 101	4,96	95,04	246,5	315,3	243,7
2006	19 137	877	18 260	4,58	95,42	223,0	263,4	220,7
2007	15 975	978	14 997	6,12	93,88	186,1	293,7	181,8
2008	14 717	858	13 859	5,83	94,17	171,5	257,7	168,0
2009	14 611	818	13 793	5,60	94,40	170,2	245,6	167,2
2010	13 809	784	13 025	5,68	94,32	160,9	235,4	157,9
2011	12 967	837	12 130	6,45	93,55	151,1	251,3	147,0

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, obliczenia własne.

zmienną płci można natomiast w ostatnim dziesięcioleciu odnotować następujące prawidłowości:

- w kategorii uszczerbków na zdrowiu: zwiększenie liczby podejrzanych kobiet przy stabilnej liczbie podejrzanych mężczyzn przełożyło się na zwiększenie udziału kobiet wśród podejrzanych (z 7,9% do 9,4%);
- w kategorii bójek i pobić: niewielki wzrost liczebności kobiet przy wyraźnym zmniejszeniu liczby podejrzanych mężczyzn spowodował zwiększenie udziału kobiet wśród podejrzanych (z 7,9% do 9,4%);
- w kategorii przestępstw rozbójniczych: stabilizacja liczby podejrzanych kobiet przy zdecydowanym spadku liczby podejrzanych mężczyzn również spowodowała zwiększenie udziału kobiet wśród podejrzanych o około dwa punkty procentowe (z 4,33% do 6,45%).



Wykres 4. Podejrzani o przestępstwa rozbójnicze

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, opracowanie własne.

Reasumując, w analizowanym okresie szybciej wprawdzie przybywało podejrzanych kobiet niż mężczyzn, lecz zmiany w strukturze płci spowodowane były w większym stopniu zmniejszeniem się liczby mężczyzn niż wzrostem liczby podejrzanych kobiet. Ostrożnie zatem należy podchodzić do uogólniania wniosków w oparciu tylko i wyłącznie o zmiany w strukturze płci osób podejrzanych. W świetle przedstawionych danych, zwiększenie udziałów (odsetek) kobiet wśród podejrzanych o popełnienie przestępstw z użyciem przemocy nie zawsze uprawnia do

twierdzenia, że kobiety popełniają coraz więcej takich przestępstw. Przedstawione dane ze statystyk policyjnych nie potwierdzają zatem jednoznacznie hipotezy o zmniejszającej się dysproporcji płci (*gender gap in crime*) wśród podejrzanych. Z punktu widzenia czysto statystycznego, za zmiany w strukturze płci osób podejrzanych odpowiedzialny może być bowiem zarówno wzrost aktywności przestępczej jednej z płci, jak i zmniejszenie tej aktywności przez drugą płć. Ewentualne zmiany muszą być przy tym odczytywane w kontekście ogólnych trendów dotyczących przestępczości. W interpretacji danych należy ponadto uwzględnić również inne zmienne, takie jak wiek sprawców, o czym mowa poniżej.

### **Wiek kobiet podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu i o przestępstwa rozbójnicze**

W odniesieniu do niektórych przestępstw statystyki policyjne zawierają również informacje dotyczące wieku kobiet podejrzanych o udział w bójce i pobiciu oraz o przestępstwa rozbójnicze, które, naszym zdaniem, wydają się warte przytoczenia.

W latach 2001-2011 liczba wszystkich kobiet podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu była względnie stabilna i wynosiła, z niewielkimi odchyleniami, około 1600-1800 osób. W tym czasie zasadniczym zmianom uległa jednak struktura wieku podejrzanych kobiet. W ciągu 10 lat odsetek dziewcząt do 16. roku życia<sup>32</sup> wśród kobiet podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu uległ podwojeniu – z 30 do 60% (zob. tabela 5). Problem coraz częstszego angażowania się nieletnich w niektóre przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu był już w literaturze sygnalizowany<sup>33</sup>. Przedstawione dane zwracają uwagę na rosnący udział nieletnich dziewcząt wśród podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu<sup>34</sup>. Przesuwa to akcent w rozważaniach dotyczących zaangażowania kobiet w przestępstwa z użyciem przemocy na dorastające dziewczęta, których sprawy podlegają rozpoznaniu w trybie przewidzianym przez ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich. Problem jest poważny,

<sup>32</sup> Zgodnie z systemem prezentacji danych w statystykach policyjnych, zalicza się tu osoby, które nie ukończyły lat 17 (mogą mieć np. 16 lat i 11 miesięcy), czyli osoby, które co do zasady nie podlegają odpowiedzialności prawnokarnej, lecz mogą odpowiadać za czyn karalny na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (z wyłączeniem sytuacji przewidzianych w art. 10 § 2 k.k.).

<sup>33</sup> E. Habzda-Siwek, *Aktualne trendy przestępczości nieletnich w Polsce w świetle danych ze statystyk policyjnych*, w: P. Hofmański, S. Waltoś (red.), *W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Marianny Korcyl-Wolskiej*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2009, s. 43-64.

<sup>34</sup> Na problem ten zwracała uwagę również D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 35-59.

zważywszy na fakt, że w ostatnich kilku latach aż sześć na dziesięć kobiet wskazanych jako podejrzane o czyn z art. 158 lub 159 k.k. nie miało ukończonych 17 lat! Zdaniem D. Woźniakowskiej-Fajst, która analizowała dane z lat 2001-2006, rosnący udział nieletnich dziewcząt w bójkach i pobiciach może potwierdzić tezę o wzroście przestępstw agresywnych, których sprawczyniami są dziewczęta<sup>35</sup>. Sugerują to również dane ze statystyk sądowych, w których udziały dziewcząt są jeszcze wyższe niż chłopców<sup>36</sup>. Trzeba podkreślić, że dane dotyczące dziewcząt wpisują się w ogólny trend zwiększania się udziału nieletnich wśród podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu. Według raportów o stanie bezpieczeństwa, publikowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w ostatnich latach nieletni stanowili około 30% wszystkich ustalonych sprawców bójek i pobić<sup>37</sup>. Dane policyjne, analizowane w dłuższym przedziale czasowym, również pokazują, że z roku na rok przybywa nieletnich sprawców bojek i pobić, a także nieletnich sprawców uszczerbków na zdrowiu<sup>38</sup>.

W przypadku przestępstw rozbójniczych dane dotyczące wieku kobiet podejrzanych o przestępstwa rozbójnicze (art. 280, 281 lub 282 k.k.) ilustrują inny przebieg zmian w obrazie aktywności przestępczej kobiet. Pomiędzy rokiem 2001 a 2011 liczba kobiet podejrzanych o przestępstwo rozbójnicze – zarówno dorosłych jak i nieletnich – uległa zmniejszeniu, przy czym zmiana ta była mniejsza w przypadku nieletnich dziewcząt (tabela 6). W konsekwencji, w ciągu ostatnich 10 lat, udział nieletnich wśród podejrzanych kobiet wzrósł o około dziesięć punktów procentowych – z 35% do 45%. Również w tym przypadku odnotować należy zatem wzrost udziału nieletnich sprawczyń wśród kobiet podejrzanych, nie jest on jednak tak spektakularny jak w przypadku bójek lub pobić<sup>39</sup>. Należy go przy tym

<sup>35</sup> D. Woźniakowska-Fajst, *Nieletnie. Niebezpieczne, niegrzeczne, niegroźne?*, op. cit., s. 48. Ciekawa i godna dalszych analiz jest przy tym konstatacja autorki: „Wydaje się zatem, że chłopcy częściej niż dziewczęta są przez policję podejrzewani o popełnienie przestępstw, a w przypadku dziewcząt podejrzenia te częściej okazują się uzasadnione”.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>37</sup> Udziały nieletnich wśród wszystkich ustalonych sprawców bójek i pobić wynosiły w latach 2009-2011 odpowiednio 28,9%, 31,4% i 29,4%. Podaję za Raportami o stanie bezpieczeństwa za lata 2010, 2011 i 2012, opublikowanymi na stronie internetowej MSW: [http://bip.msw.gov.pl/portal/bip/197/18405/Raport\\_o\\_stanie\\_bezpieczenstwa.html](http://bip.msw.gov.pl/portal/bip/197/18405/Raport_o_stanie_bezpieczenstwa.html).

<sup>38</sup> W ciągu ostatnich 20 lat udział nieletnich w bójkach i pobiciach wzrósł z niespełna 8 do ponad 26%, a w przypadku spowodowania uszczerbku na zdrowiu wzrósł z niespełna 10 do ponad 35%. Więcej na ten temat zob. E. Habzda-Siwiek, *Aktualne trendy przestępczości nieletnich w Polsce w świetle danych ze statystyk policyjnych*, w: P. Hofmański, S. Waltoś (red.), *W kręgu prawa nieletnich. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Marianny Korcyl-Wolskiej*, op. cit., s. 43-64.

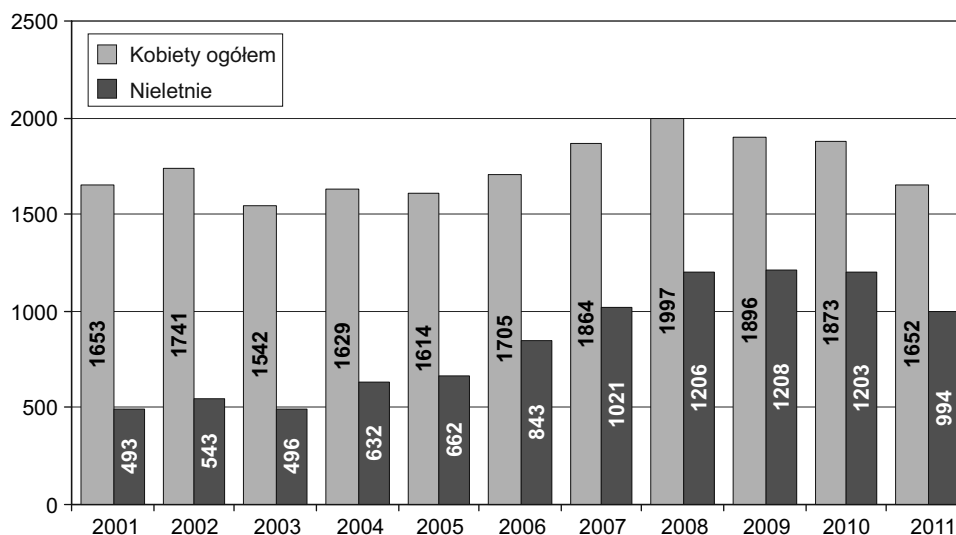
<sup>39</sup> D. Woźniakowska-Fajst w swojej pracy również zauważa, że wysoka reprezentacja dziewcząt wśród sprawców czynów z użyciem agresji nie dotyczy przestępstwa rozboju. Zob. *Nieletnie...*, op. cit., s. 48.

odczytywać w kontekście ogólnej tendencji spadkowej liczby podejrzanych w grupie przestępstw rozbójniczych, o czym była mowa wyżej.

Tabela 5. Kobiety podejrzane o udział w bójce lub pobiciu (art. 158 i 159 k.k.)

Rok	Kobiety podejrzane ogółem l.b.	Kobiety podejrzane do 16 r.ż. l.b.	Udział kobiet do 16 r.ż. %	Wskaźnik dynamiki: kobiety podejrzane ogółem%	Wskaźnik dynamiki: kobiety do 16 r.ż. %
2001	1653	493	29,8	100	100
2002	1741	543	31,2	105,3	110,1
2003	1542	496	32,2	93,3	100,6
2004	1629	632	38,8	98,6	128,2
2005	1614	662	41,0	97,6	134,3
2006	1705	843	49,4	103,1	171,0
2007	1864	1021	54,8	112,8	207,1
2008	1997	1206	60,4	120,8	244,6
2009	1896	1208	63,7	114,7	245,0
2010	1873	1203	64,2	113,3	244,0
2011	1652	994	60,2	99,9	201,6

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, obliczenia własne.



Wykres 5. Kobiety podejrzane o udział w bójce lub pobiciu (art. 158 i 159 k.k.)

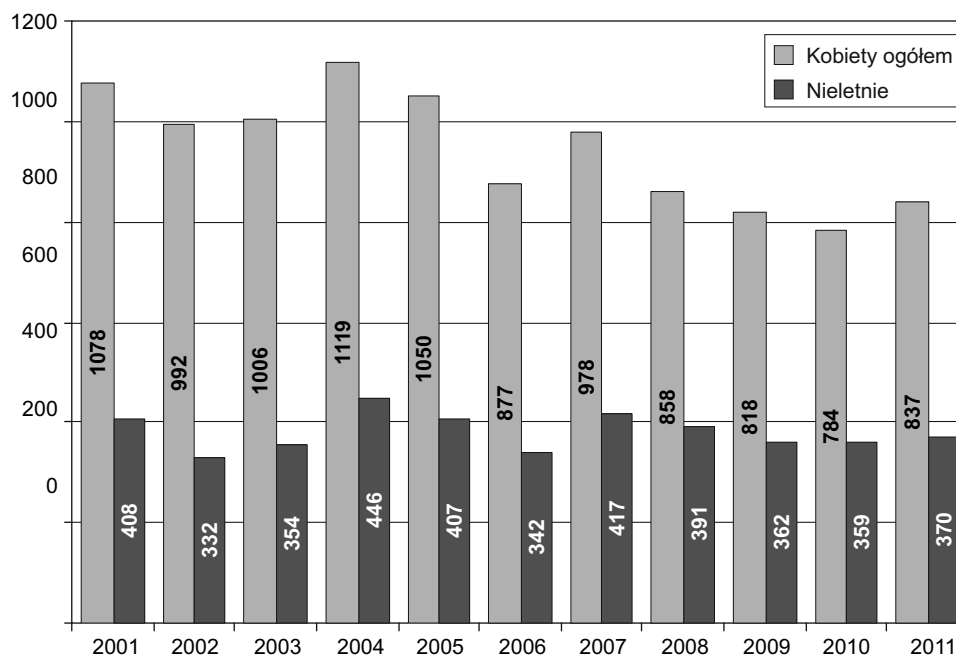
Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, opracowanie własne.



Tabela 6. Kobiety podejrzane o przestępstwa rozbójnicze

Rok	Kobiety podejrzane ogółem l.b.	Kobiety podejrzane do 16 r.ż. l.b.	Kobiety do 16 r.ż. %	Wskaźnik dynamiki podejrzanych kobiet	Wskaźnik dynamiki podejrzanych kobiet do 16 r.ż.
2001	1 078	408	37,8	100	100
2002	992	332	33,5	92,0	81,4
2003	1 006	354	35,2	93,3	86,8
2004	1 119	446	39,9	103,8	109,3
2005	1 050	407	38,8	97,4	99,7
2006	877	342	39,0	81,3	83,8
2007	978	417	42,6	90,7	102,2
2008	858	391	45,6	79,6	95,8
2009	818	362	44,2	75,9	88,7
2010	784	359	45,8	72,7	88,0
2011	837	370	44,2	77,6	90,7

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, obliczenia własne.



Wykres 6. Kobiety podejrzane o przestępstwa rozbójnicze

Źródło: Dane Komendy Głównej Policji, opracowanie własne.

Przedstawione wyżej dane z trudem poddają się jednoznacznej interpretacji. Ze względu na fakt, że w ostatnich latach znacznie częściej niż w przeszłości dziewczęta są wskazywane jako uczestniczki bójek lub pobić, można opowiedzieć się za hipotezą sugerującą, że mamy do czynienia z istotną zmianą zachowania dziewcząt. Z drugiej strony fakt, że w statystykach policyjnych przybywa nieletnich sprawców, skłania do poszukiwania przyczyn zmian w obrazie przestępczości nieletnich również po stronie organów ścigania. Analizując ten fenomen, trzeba bowiem zwrócić uwagę na pewne systemowe działania, które mogły przyczynić się do swoistej nadreprezentacji nieletnich wśród podejrzanych o udział w bójce lub pobiciu i o inne przestępstwa z użyciem przemocy. W ostatnich kilkunastu latach w Polsce miały miejsce szeroko zakrojone kampanie społeczne przeciw przemocy w szkole. W ślad za tym dyrektorzy szkół zostali zobligowani do zgłaszania na policję incydentów, które mogły zostać zakwalifikowane m.in. jako uszczerbek na zdrowiu albo udział w bójce lub pobiciu. W ramach realizacji Krajowego Programu Zapobiegania Niedostosowaniu Społecznemu i Przestępczości wśród Dzieci i Młodzieży<sup>40</sup> rozpowszechniono m.in. „Procedury postępowania nauczycieli i metody współpracy szkół z Policją w sytuacjach zagrożenia dzieci i młodzieży przestępczością oraz demoralizacją, a w szczególności narkomanią, alkoholizmem i prostytutką”. W oparciu o ten dokument opracowano dla szkół dokumenty zawierające m.in. procedury postępowania w przypadku bójki w szkole. Ponadto, w ostatnich latach w policji miały miejsce zmiany organizacyjne, które przyczyniły się do szczególnego i priorytetowego traktowania spraw nieletnich dopuszczających się czynów karalnych. Między innymi wprowadzono możliwość powoływania w służbie kryminalnej policji wyspecjalizowanych komórek do spraw przestępczości nieletnich<sup>41</sup>. W efekcie powstały tzw. zespoły do spraw nieletnich, których praca została ukierunkowana między innymi na ujawnianie czynów karalnych popełnionych przez nieletnich, co mogło również przyczynić się do zwiększenia ich liczby w statystykach kryminalnych.

Poszukując możliwości wyjaśnienia przyczyn rosnącego udziału kobiet (dziewcząt) wśród osób podejrzanych o popełnienie przestępstw z użyciem przemocy odwołałyśmy się do dwóch proponowanych w literaturze amerykańskiej wyjaśnień tego fenomenu<sup>42</sup>. Jak wyżej wspomniano, jedna z możliwych hipotez

<sup>40</sup> Program ten został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 13 stycznia 2004 roku.

<sup>41</sup> Zarządzenie nr 1388 Komendanta Głównego Policji (weszło w życie w dniu 20 listopada 2009 r.), zmieniające dotychczasowe zarządzenie w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji (Dz. Urz. KGP Nr 15, poz. 72).

<sup>42</sup> D. Steffensmeier, H. Zhong, J. Ackerman, J. Schwartz, S. Agha, *Gender Gap Trends for Violent Crimes, 1980-2003. A UCR- NCVS Comparison*, „Feminist Criminology” 2006, tom 1, nr 1, s. 72-98, na stronie: <http://fcx.sagepub.com/content/1/1/72>.

wyjaśniających – hipoteza zmiany zachowania – opiera się na założeniu, że zmiana w zachowaniu kobiet jest faktem społecznym, który znajduje odzwierciedlenie w oficjalnych statystykach przestępczości. Innymi słowy, współczesne kobiety istotnie częściej niż dawniej wnikają się w przestępstwa z użyciem przemocy, co jest konsekwencją swoistej maskulinizacji zachowań kobiet w życiu społecznym. Druga z hipotez wyjaśniających – hipoteza zmiany polityki działania – odwołuje się natomiast do zmian w podejściu do przestępczości kobiet i wyraża się w stanowisku, że zachowania kobiet naruszające prawo lub normy społeczne spotykają się obecnie z taką samą czy też równoprawną reakcją, jak zachowania mężczyzn. Inaczej rzecz ujmując, uważa się, że dotychczasowa reakcja na naruszanie prawa przez kobiety była selektywna i nie odzwierciedlała rzeczywistego udziału kobiet wśród tego typu czynów. W kontekście prowadzonych przez nas rozważań warto bliżej przyjrzeć się argumentom przedstawianym za poparciem obu hipotez.

Hipoteza zmiany zachowania zakłada, że w odniesieniu do przestępstw z użyciem przemocy dysproporcja płci uległa zmniejszeniu w ostatnich dekadach, ponieważ style życia kobiet i dziewcząt przeszły radykalne zmiany, co między innymi doprowadziło do tego, że kobiety mają większą skłonność do zachowań agresywnych niż kilka dekad wcześniej. W literaturze amerykańskiej identyfikuje się szereg czynników, które doprowadziły do tej zmiany. Po pierwsze podkreśla się, że styl życia współczesnych kobiet jest dużo bardziej stresujący niż ich matek czy babek. Do dawnych stresów, związanych z wywiązywaniem się z ról kobiecych w sferze prywatnej, zostały dołożone nowe, związane z ich obecnością w sferze publicznej i miejscem na rynku pracy. W efekcie kobiety są konfrontowane z bardziej złożonym i nieraz sprzecznym zestawem norm i oczekiwań społecznych (ról dobrej matki, dobrej żony, atrakcyjnej kobiety, oddanego pracownika etc.). Po drugie, obecnie istnieje znacznie więcej przekazów w kulturze popularnej kształtujących przychylną dla przemocy dokonywanej przez kobiety (popularna bohaterka gry komputerowej Lara Croft, bohaterka serialu Nikita, czy postać literacka z popularnych kryminałów Lisbeth Salander). Działa to w dwojaki sposób – z jednej strony może zachęcać same kobiety do tego typu zachowań, a z drugiej prowadzi do postrzegania niektórych zachowań kobiet jako agresywnych lub brutalnych, choć wcześniej za takie nie zostałyby uznane. Po trzecie, w wyniku nagłych zmian w strukturze społecznej, sekularyzacji społeczeństwa i coraz większej indywidualizacji społeczeństwa, nastąpiło osłabienie tradycyjnej kontroli społecznej, stosowanej do kobiet przez takie instytucje jak kościół, środowisko lokalne, szkoła czy rodzina. Po czwarte, nastąpiły również znaczące zmiany w życiu nastolatków, które doprowadziły do większej wolności dziewcząt, bardziej równościowego wychowania, spędzania większej ilości czasu z chłopcami, co może dostarczać więcej okazji i przekazów zachęcających do przemocy. Wskazuje się przy tym na badania

pokazujące, że dziewczęta, które mają pozytywne relacje z chłopcami w istocie są bardziej skłonne do angażowania się w zachowania agresywne<sup>43</sup>.

Hipoteza zmiany polityki działania opiera się na założeniu, że wzrost liczby kobiet zatrzymanych za czyny z użyciem przemocy jest w istocie efektem ubocznym zmian polityczno-prawnych i nowej polityki kryminalnej i karnej, poszerzających zakres kryminalizowanych zachowań, zwłaszcza w sferze prywatnej, które bardziej wpływają na wskaźniki zatrzymywanych kobiet niż mężczyźni i prowadzą do większej widoczności przemocy dokonywanej przez kobiety w oficjalnych statystykach. Chodzi więc o bardziej ekspansywne i restrykcyjne stosowanie prawa. Rozwijając ten wątek, podkreśla się następujące okoliczności. Po pierwsze, została rozszerzona definicja przemocy, która zaczęła obejmować również czyny mniejszej wagi, lżejsze formy przemocy. Słowem, został obniżony „legalny” próg uznania danego zachowania za „przemoc”. Po drugie, nastąpiła faktyczna kryminalizacja przemocy dokonującej się w sferze prywatnej (w domu czy w szkołach), czyli sytuacjach, w których niektóre kobiety ujawniają tendencję do agresywnych zachowań, zbliżonych do „męskich” (chodzi o zachowania agresywne wobec swoich partnerów lub przemoc wzajemną, sytuacje, w których trudno zidentyfikować ofiarę i sprawcę i które do tej pory umykały uwadze organów ścigania). Po trzecie, stosowanie prawa zaczęło być bardziej sformalizowane i neutralne płciowo; coraz więcej kobiet jest zatrudnionych w siłach porządkowych, co doprowadziło do zmniejszenia obecnego wśród pracowników policji czy wymiaru sprawiedliwości zróżnicowanego, często łagodniejszego, traktowania kobiet (chodzi o tzw. życzliwy seksizm [*benevolent sexism*] czy paternalistyczną rycerskość [*paternalistic chivalry*]). I wreszcie po czwarte, w odniesieniu do przestępczości młodocianych, ogólne nastawienie do przemocy dokonywanej przez młode dziewczyny zmieniło się i stało zdecydowanie mniej tolerancyjne.

D. Steffensmeier, analizując zmiany w polityce kryminalnej i filozofii penalennej w ostatnich dekadach, wyróżnia szereg czynników, które doprowadziły do zmniejszenia dysproporcji płci wśród sprawców czynów z użyciem przemocy. Chodzi o wprowadzenie polityki prawa i porządku (*law & order*), strategię „zero tolerancji”, czyli przesunięcie środka ciężkości w działaniach policji na sytuacyjne zapobieganie przestępstwom i karanie najmniejszych form przemocy jako sposobu za zapobieżenie poważniejszej przestępczości. Pewną rolę odegrało również inspirowane przez ruch feministyczny skierowanie uwagi instytucji publicznych na problem przemocy domowej i przemocy wobec kobiet. W pewnym sensie odbiło się to rykoszetem na samych kobietach<sup>44</sup>. Zwłaszcza polityka obowiązkowych zatrzymań

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 74-75.

<sup>44</sup> D. Steffensmeier i in., *Gender Gap Trends...*, s. 79-78, 91; M. Chesney-Lind, *Patriarchy, Crime and Justice, Feminist Criminology in an Era of Backlash*, „Feminist Criminology” 2006, tom 1, nr 1, s. 14-17.

w razie zgłoszenia na policję przypadku przemocy ze strony partnera doprowadziła do wzrostu zatrzymań kobiet. Okazało się, że w zdarzeniach przemocy domowej często trudno ustalić „pierwszego agresora” i policja ma w zwyczaju zatrzymywać oboje partnerów. Mężczyźni, jako lepiej znający sposób funkcjonowania systemu i pracy organów ścigania, nauczyli się lepiej nim manipulować na swoją korzyść, na przykład jako pierwsi zawiadamiać policję o zdarzeniu.

Podnoszone są również inne argumenty. Meda Chesney-Lind wyraźną zmianę w dysproporcji płci, odzwierciedlaną w oficjalnych statystykach, przypisuje zmianie klimatu społecznego i politycznego wokół przestępczości w ogóle i pozycji kobiet, która nastąpiła w wyniku dominacji na amerykańskiej scenie politycznej konserwatywnej prawicy, dyskursowi walki z przestępczością, zdominowaniu mediów przez ideologię pravicową, które promują obraz „zdziczałych” w wyniku wyzwolenia kobiet i dziewcząt („*girls gone wild*”)<sup>45</sup>. Autorka powołuje się na znaną publikację Susan Faludi *Reakcja. Niewypowiedziana wojna przeciw amerykańskim kobietom*<sup>46</sup>, analizującą reakcyjny dyskurs mediów i polityków od lat siedemdziesiątych XX wieku na temat kobiet w odpowiedzi na drugą falę feminizmu. Media głównego nurtu odegrały jej zdaniem centralną rolę w procesie dyskredytacji i podważania feminizmu i jego zdobyczy polityczno-obyczajowych oraz promowania dychotomicznego obrazu kobiet „złych” – wyzwolonych i agresywnych, i „dobrych”, czyli wpisujących się tradycyjne role społeczno-kulturowe, a także pokazywaniu, że żądania równości kobiet doprowadziły do wzrostu przestępczości kobiet. Zdaniem autorki trudno oddzielić skutek od przyczyny, ponieważ dyskurs publiczny i większe wyczulenie organów ścigania na przemoc dokonywaną przez kobiety są dwoma zazębiającymi się i wzajemnie napędzającymi zjawiskami.

W tle tak zideologizowanej debaty może łatwo umknąć fakt, że z perspektywy kryminologicznej nadal istnieje kontrowersja, czy w ogóle mamy od czynienia z większym zaangażowaniem kobiet (dziewcząt) w przestępstwa z użyciem przemocy. Zdaniem D. Steffensmeiera, zmniejszająca się dysproporcja płci wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy ujawniana w analizie danych oficjalnych UCR<sup>47</sup>, nie znajduje potwierdzenia w wynikach badań wiktyimizacyjnych NCVS (*National Crime Victimization Survey*). Nie wykazują one takiej dynamiki i wskazują na stałą dysproporcję wśród sprawców czynów z udziałem przemocy, również obejmującą tzw. ciemną liczbę przestępstw. Autor zauważa też, że jest mało prawdopodobne, by wzorce zachowań kobiet, nawet w wyniku szybkiej zmiany społecznej, w tak krótkim czasie uległy aż tak gwałtownej zmianie, a ich skłonność

<sup>45</sup> M. Chesney-Lind, *Patriarchy...*, op. cit., s. 8-14.

<sup>46</sup> S. Faludi, *Reakcja. Niewypowiedziana wojna przeciw kobietom*, Warszawa 2013.

<sup>47</sup> D. Steffensmeier odwołuje się do danych UCR – Uniform Crime Report, które gromadzą zbiorcze dane dotyczące najpoważniejszych przestępstw z całych Stanów Zjednoczonych.

do stosowania przemocy tak wzrosła, jak pokazują to oficjalne statystyki aresztowań i zatrzymań. Co więcej, nawet jeśli kobiety doświadczają więcej stresów i napięć niż kilka dekad wcześniej, niekoniecznie musi to prowadzić je do okazywania większej agresji. Zwłaszcza, jeśli przyjąć za R. Agnew i T. Breziny, że kobiety mają tendencje do internalizowania stresu i agresji w przeciwieństwie do mężczyzn, którzy je eksternalizują<sup>48</sup>.

Powyższa argumentacja może znaleźć zastosowanie również do wyjaśnienia zjawisk, z którymi mamy do czynienia w Polsce, jednak kwestia ta niewątpliwie wymaga dalszych pogłębionych badań. Ze względu na zmianę pozycji społecznej, napięcie związane z pełnionymi rolami społecznymi, rosnące oczekiwania społeczne a także przemiany we wzorcach zachowania związanych z płcią, kobiety mogą częściej znajdować się w sytuacjach wymagających asertywności i zachowania o charakterze agresywnym, niezgodnym z dotychczasowym wzorcem kulturowym. Nie można pominąć także kwestii zmian w nastawieniu organów ścigania wobec sprawczyń przestępstw. Rosnący udział nieletnich sprawców może wskazywać na selektywne ukierunkowanie pracy policji na tę grupę sprawców. W szczególności cenne byłoby ustalenie, kto złożył zawiadomienie o popełnieniu czynu zabronionego. Istnieją bowiem przesłanki sugerujące, że wobec licznych kampanii przeciw przemocy, obecnie częściej niż dawniej niektóre zdarzenia (zwłaszcza mające miejsce w szkole) są zgłaszane policji. Reasumując, przyszłe badania należy naszym zdaniem koncentrować na najmłodszych wiekiem sprawcach i sprawczyniach, gdyż ewentualna zmiana dysproporcji (zmniejszenie tej dysproporcji) może mieć miejsce zwłaszcza wśród nieletnich. Ponadto, należy zwrócić uwagę na fakt, jaki jest ciężar gatunkowy czynów, których dopuszczają się kobiety. Nie jest bowiem wykluczone, że wprowadzie odnotowuje się wzrost liczby podejrzanych kobiet, ale dotyczy on lżejszych czynów (naruszenie czynności ciała z art. 157 k.k., a nie ciężkich uszczerbków na zdrowiu). Również w odniesieniu do bójek i pobić cenne byłoby przeprowadzenie badań jakościowych, precyzujących, na czym polega udział kobiet w tych przestępstwach.

## Podsumowanie

Nie budzi wątpliwości fakt, że rozmiary przestępczości kobiet i mężczyzn są różne. Przestępczość kobiet i mężczyzn różni się nie tylko rozmiarami, ale dynamiką, nasileniem, rodzajem, wagą czynów, jak również motywacją i okolicznościami,

<sup>48</sup> Por. D. Steffensmeier, et al., *Gender Gap...*, s. 94 oraz R. Agnew, T. Brezina, *Relational Problems with Peers, Gender and Delinquency*, „Youth and Society” 1997, tom 29, nr 1, s. 84-111, za: K. Biel, *op. cit.*, s. 166-168.

w jakich kobiety popełniają czyny. Współczesna kryminologia za kluczowe dla zrozumienia tych różnic uważa odmienności wynikające z wzorów życia kobiet i mężczyzn oraz odmiennej socjalizacji do swoich ról i różnych definicji społeczno-kulturowych (*gender*). Tradycyjne ogólne teorie przestępczości, teoretycznie neutralne płciowo, powstały w oparciu o „męską” przestępczość i w większości zostały stworzone przez mężczyzn i tym samym w sposób niewystarczający uwzględniają i tłumaczą te różnice. Dlatego niezbędne jest albo opracowanie odrębnych teorii przestępczości dla kobiet i mężczyzn (*gender-specific*), albo dodanie do ogólnych teorii perspektywy wynikającej z definicji kulturowych płci (*gendered theory of crime*, E. Allan, D. Steffensmeier). Aby jednak lepiej zrozumieć zmiany zachodzące w ilościowym i jakościowym obrazie przestępczości kobiet należy rozważyć szereg czynników zewnętrznych natury politycznej i strukturalnej, niekoniecznie związanych z szybko zmieniającymi się definicjami kulturowymi płci, które wpływają na zmianę obrazu przestępczości ujawnionej.

Analizując dane statystyczne z lat 1992-2011, ustaliliśmy, że w trzech z czterech analizowanych kategorii przestępstw z użyciem przemocy, liczba podejrzanych kobiet rosła szybciej niż mężczyzn. Nasilenie i przebieg tych zmian w czasie zależy od rodzaju analizowanych czynów. W odniesieniu do zabójstw struktura płci jest względnie stabilna, ale odnotować należy ogólną tendencję spadkową liczby osób podejrzanych o zabójstwo, która jest silniejsza w przypadku kobiet niż mężczyzn. W kategorii uszczerbków na zdrowiu odnotowujemy natomiast rosnący udział i wyższy wskaźnik dynamiki podejrzanych kobiet niż mężczyzn. W przypadku bójek i pobić obserwujemy zwiększający się udział kobiet wśród podejrzanych, choć wynika on również ze zmniejszającej się liczby podejrzanych mężczyzn. Podkreślić należy, że rosnący udział kobiet wśród podejrzanych ma miejsce zwłaszcza w ostatnich latach, co wskazuje na możliwość zmiany sposobu reagowania (polityki działania) wobec czynów popełnianych przez kobiety. Na powyższy wzrost mogło wpłynąć w szczególności uwrażliwienie na problem przemocy w szkołach oraz powołanie w strukturach Policji w ostatnich latach zespołów prewencyjno-kryminalnych ds. nieletnich. W przypadku przestępstw rozbójniczych również obserwujemy wysoki wskaźnik dynamiki kobiet przy niewielkim sumarycznym wzroście liczby podejrzanych kobiet. W ostatnich latach, mimo rosnącego wskaźnika dynamiki, liczba kobiet ulega niewielkim zmianom, co pozwala przyjąć, że rosnący udział kobiet jest spowodowany głównie zmniejszeniem liczby mężczyzn podejrzanych o przestępstwa rozbójnicze. Przedstawione dane nie są jednak jednoznaczne i winny być analizowane w dłuższym okresie.

Uważamy, że wpływ na zmianę obrazu przestępczości kobiet i dziewcząt mają zarówno zmiany w zachowaniu, związane z definicjami kulturowymi płci, jak i w sposobie postrzegania i reagowania na naruszanie norm prawnych przez

kobiety i dziewczęta. Za kluczowe dla zmiany sposobu reagowania na gruncie polskim uważamy zwłaszcza rozszerzenie definicji przemocy (objęcie kontrolą prawnokarną zdarzeń w szkołach lub miejscach prywatnych, zwłaszcza w domach, gdzie kobiety zwykły wykazywać się częściej zachowaniami agresywnymi, oraz rejestrowanie lżejszych form czynów z użyciem przemocy), zmiany organizacyjne w pracy policji i organów ścigania (m.in. zatrudnienie większej liczby kobiet, co może wpływać na zmianę w traktowaniu kobiet przez organy ścigania<sup>49</sup> oraz powołanie wyspecjalizowanych jednostek prewencyjno-kryminalnych ds. nieletnich). Ponadto, nie bez znaczenia może być inna zmiana strukturalna, a mianowicie reforma edukacyjna w Polsce i wprowadzenie gimnazjów, co wiązało się z obniżeniem wieku zmiany środowiska rówieśniczego. Budowanie pozycji społecznej w nowej grupie rówieśniczej może być bowiem związane również z naruszaniem norm społecznych i prawnych. Kampanie społeczne, uwrażliwiające na problem przemocy, a na poziomie instytucjonalnym zachęcanie nauczycieli do reagowania na każdy przejaw przemocy i zgłaszania faktów nawet drobnych naruszeń prawa w szkole policji (częstsze niż dotychczas zgłaszanie takich przypadków przez dyrektorów szkół), również mogły przyczynić się do zwiększenia liczby nieletnich wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy.

Wszystkie te czynniki i zmiany systemowe mogły doprowadzić do większej „widoczności” kobiet i dziewcząt w oficjalnych statystykach kryminalnych, aczkolwiek owa zwiększona reprezentacja kobiet wśród sprawców przestępstw z użyciem przemocy niekoniecznie musi oznaczać, że kobiety faktycznie dokonują więcej niż dotychczas takich czynów. Niewątpliwie natomiast powyższa analiza uprawnia do wniosku, że w poszukiwaniu zależności między płcią a przestępczością, konieczne jest uwzględnienie zmiennej wieku sprawców. Przedstawione dane pozwalają bowiem na wysunięcie hipotezy, że ewentualne zmniejszanie się dysproporcji płci może mieć miejsce zwłaszcza w młodszych grupach wiekowych. Ustalenie, czy wśród młodych dziewcząt nastąpiła faktyczna zmiana kulturowa, związana ze zmianami wzorców ról społecznych kobiet, która wpłynęła na ich skłonność do zachowań agresywnych, wymaga pogłębionych badań jakościowych.

Konkludując, chciałobyśmy przypomnieć stanowisko J. Błachut, że dane ze statystyk oficjalnych w istocie odzwierciedlają zarówno zmiany w zachowaniu, jak i ewentualne zmiany w polityce organów ścigania. Ponieważ te czynniki działają równolegle, nie jest w zasadzie możliwe odseparowanie wpływu tych dwóch czynników na rozmiary i nasilenie oficjalnie zarejestrowanej przestępczości. W świetle

<sup>49</sup> Por. D. Woźniakowska-Fajst, *op. cit.*, s. 247. W kontekście zmian w podejściu do kobiet wpływ na rejestrowaną liczbę przestępstw miała liczba zatrudnionych policjantek. Autorka przywołuje badania, według których kobiety zatrudnione w policji kładą większy nacisk na równe traktowanie kobiet i mężczyzn co skutkuje mniejszą pobłażliwością funkcjonariuszy wobec kobiet.



wyżej przedstawionych danych jest oczywiste, że należy skoncentrować dalsze badania na sprawcach z młodszych grup wiekowych. Jest to tym bardziej istotne, że niektóre z teorii wyjaśniających przestępczość kobiet koncentrują się na czynnikach, które w odniesieniu od dziewcząt mają znaczenie mniejsze niż w przypadku dorosłych kobiet (nie dotyczy ich przykładowo sytuacja na rynku pracy ani napięcia wynikające z pełnienia ról żony czy matki). Z uwagi na powyższe wydaje się nam, że z obecnie rozwijanych teorii kryminologicznych, największy potencjał wyjaśniający mają teorie integracyjne, do których można zaliczyć ogólną teorię napięcia Roberta Agnew. Z punktu widzenia naszych rozważań, najbardziej interesujący jest wątek koncepcji rozwijany przez Roberta Agnew z Lisą Broidy, w którym autorzy wskazują na istotne różnice między płciami w emocjonalnej odpowiedzi na napięcia, których doświadczają, i które mogą przekładać się na procesy decyzyjne, których istotą jest wybór przestępczej albo nieprzestępczej strategii adaptacyjnej.